



# GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 43 ABC

Wtorek, 21 lutego 1939

Rok 2

Aleksandrów Kuławski, Brednica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościelzyna, Lipne — — — Nowe-Miasto, Ryplin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk — —

## Czy nowe represje antypolskie w Prusach Wschodnich?

### Policja przerwała przedstawienie Związku Polaków w Olsztynie

Jeszcze nie ucichły wspomnienia po rugach Polaków z Prus Wschodnich. Zdawało się, że mimo wszystko nastąpi pewne uspokojenie we współżyciu polsko-niemieckim w Prusach Wschodnich.

To też bardzo przykrym rozproszeniem tych złudnych nadziei był incydent, jaki zaszedł w niedzielę na przedstawieniu zorganizowanym przez Związek Polaków w Niemczech, oddział w Olsztynie.

W czasie przedstawienia amatorskiego zjawiała się niespodziewanie policja, która obsadziła wszystkie wejścia. Na salę, ku zaskoczeniu wszystkich obecnych, wkroczyła policja. Prowadzący oddział officer wszedł na estradę, przerwał przedstawienie, po czym podniósł rękę do góry, by uciszyć salę i zapytał:

— Kto ma legitymację Związku Polaków, niech przejdzie na prawą stronę.

Na 400 obecnych osób około 50 wykonało polecenie oficera, ponie-

waż przypadkowo mieli przy sobie legitymacje.

Wówczas interweniował kierownik oddziału Związku Polaków, stwierdzając, że na sali są obecni prawie sami członkowie, lecz nie zabrali ze sobą legitymacji. Wówczas officer policji zmienił swoją dyspozycję i polecił przejść na prawą stronę wszystkim członkom Związku Polaków. Okazało się, że kilkanaście osób obecnych na sali nie należało do Związku, chociaż niewątpliwie byli to Polacy.

Niemniej pretekst ten wystarczył dowódcy oddziału policji do przerwania przedstawienia. Zarządził on opuszczenie sali przez obecnych, wspomnianych zaś kilkanaście osób

zostało zatrzymanych przez policję celem wylegitymowania.

Incydent olsztyński stoi w jaskrawej sprzeczności z duchem umów polsko-niemieckich, dotyczących mniejszości narodowych.

Nie udało nam się do tej pory stwierdzić, czy było to nieodpowiedzialne zarządzenie któregoś z policyjnych dygnitarzy, czy też mamy do czynienia z nowym zaostreżeniem kursu w stosunku do ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Nie wątpimy ani na chwilę, że sprawą tą zainteresuje się Rząd Polski, stoi ona bowiem w rażącym stosunku względem ogromnych swobód, jakimi się cieszy mniejszość niemiecka w Polsce.

## Dziś 2-ga rocznica Obozu Zjednoczenia Narodowego



Dziś w dniu 21 bm. mijają dwa lata od daty ogłoszenia deklaracji ideowo-politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ten stosunkowo krótki okres zaznaczył się w życiu narodowym polskim dużymi osiągnięciami i głęboką zmianę psychiki społeczeństwa. Nowy kierunek myślenia politycznego dowiódł swej racji bytu, znalazł tysiące i dziesiątki tysięcy żarliwych rzeczników, urosł do roli siły, z którą każdy w Polsce musi się liczyć.

## P. Wojewoda Pomorski po powrocie z urlopu objął urzędowanie



Po trzytygodniowym pobycie na urlopie w Zakopanem powrócił w dniu wczorajszym Wojewoda Pomorski min. Wł. Raczkiewicz do pracy. W czasie pobytu w górach p. Wojewoda był stale informowany o tym, co się dzieje na Pomorzu, ponieważ najdalej co drugi dzień otrzymywał relacje telefoniczne o najważniejszych wydarzeniach dnia od urzędującego wicewojewody Zygmunta Szczepańskiego.

Pan min. Raczkiewicz powrócił do pracy, mimo rekonwalescencji po przebytej influenzy i wypadku narciarskim. Lecz Wojewoda nasz należy do twardego pokolenia historii, które obowiązek pracy i odpowiedzialności stawiało zawsze ponad siebie, ponad własne ludzkie troski i pragnienia.

Sądzymy jednak, że miło było p. Ministrowi, gdy w czasie jego choroby codziennie w hallu hotelu „Bristol” z pomorską systematycznością przybywała „Kolonja pomorska”, by zapytać się o Jego zdrowie.

Miło było zapewne p. Wojewodzie, ale i my tu na Pomorzu z całym zadowoleniem dowiedzieliśmy się o tym. Bo — być może — niełatwo zyskać sobie zaufanie Pomorza, ale potrafi natomiast ono szczerze sercem za serce odplacać.

## Dziś Przygoda w Paryżu

pierwszy odcinek naszej nowej powieści

## Ksiądz i nauczyciel wychowują następne pokolenia Polski

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu w poniedziałek min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski wygłosił dłuższe przemówienie, z którego podajemy fragmenty:

### CI, KTÓRZY WYCHOWUJĄ



W przeciągu trzech lat ostatnich życie polityczne i gospodarcze Polski przechodziło szereg zmian dość głębokich. Fakt ten odbijał się w sposób najbardziej bezpośredni na pracy mego resortu, gdyż każdy uświadamia sobie jedno, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opiera się w swej pracy na olbrzymiej, bo przeszło 1.000.000 masie jednostek o wysokim poziomie wykształcenia, a więc na elemencie, który przeżywa najżywiej i najgłębiej wielkie przeobrażenia ideologiczne i polityczne. Trzeba też pamiętać, że wielotysięczna armia nauczycieli i duszpasterzy, rozszkana jednolicie po całym kraju, dociera do najbardziej zapadłych kątów i wszędzie działa aktywnie na otaczające środowisko. A przecież zadania i obowiązki ciążące na tej armii są olbrzymie. Nauczyciel powinien nie tylko nauczać, ale być wychowawcą sześcioletniej rzeszy młodzieży, stanowiącej 18 procent ogółu ludności. Duszpasterze zaś mają obowiązek dbać o rozwój uczuć

religijnych wielomilionowej masy obywateli oraz wyteńczyć wszystkie siły w pracy nad podniesieniem jej poziomu moralnego.

Praca ta zarówno nauczycieli jak i

## Przeciwko paczeniu zdrowego ducha młodzieży

Sprawozdawca poseł Stahl stwierdził, że budżet ministerstwa oświaty, obejmu-

### 7.400.000 NA WYCHOWANIE FIZYCZNE

Budżet wychowania fizycznego w wysokości 7.400.000 zł nie odpowiada postulatowi, jakie w tym zakresie stawia obronność państwa i nowoczesny pogląd

### NAJSZKODLIWSZA ROBOTA

W dalszym ciągu przemówienia pos. Stahl rozprawia się ze szkołą wychowania partyjnego, którego największe niebezpieczeństwo leży w tym, że głosi ono hasła narodowe, zdrowe i wzbudzające sympatię. Miłość ojczyzny i instynkt narodowy to bezcenna siła twórcza, i tym większą zbrodnią jest marnowanie tego instynktu przez nadawanie mu złego kierunku.

duszpasterzy może przynieść wyniki pozytywne, jeśli inne czynniki współwzmacniają, a zwłaszcza rodzina zgodnie z nimi współdziała.

(Ciąg dalszy na stronie 2-glej)

jący 400 milionów, z punktu widzenia naszych potrzeb jest niewątpliwie mały.

na rolę kultury fizycznej. Trzeba koniecznie znaleźć środki na intensywne prowadzenie tej akcji.

Jest to wypaczanie instynktu narodowego, jeżeli w imię narodu polskiego prowadzi się go przeciwko państwu polskiemu, jeżeli poucza się go, że Polska jest narodem o przetrąconym kręgosłupie moralnym.

Postawa moralna i duch młodych pokoleń — to kapitalne warunki utrwalenia potęgi państwowej.

## Udaremniiony zamach stanu peruwiańskiego ministra

LIMA (Peru). Wojska rządowe udaremniły próbę zamachu stanu, podjętą przez ministra spraw wewnętrznych gen. Antonio Rodriguez, który podczas walki został zabity.

W związku z zamachem komunikują, że zabity minister spraw wewn. Rodriguez uknuł spisek, wciągając do kon-

spiracji część policji. Zamierzał on skorystać z pobytu prezydenta Bonavidesa oraz większości członków rządu na weekendzie. Spisek udaremnił dzięki energii ochrony pałacowej. Poza gen. Rodriguezem zginęło 4 policjantów i 1 przechodzień. Prezydent powrócił do stolicy owacyjnie witany przez ludność.

## Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Szubinie

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Szubinie. Głosowało 76 procent uprawnionych.

O. Z. N. i ugrupowania gospodarcze o charakterze apolitycznym uzyskały 9 mandatów, tj. o 2 mandaty więcej niż w wyborach 1933 r.

Stronnictwo Narodowe 1 mandat, tj. o 2 mandaty mniej niż poprzednio.

Stronnictwo Pracy uzyskało 2 mandaty, czyli utrzymało swój poprzedni stan posiadania.

## Bunt na „Atlasie”

BUENOS AIRES. Według otrzymanej tu radiodepeszy, wśród załogi płynącego do Buenos Aires z Panamy parowca „Atlas” wybuchł bunt. Argentynska policja portowa udała się motorowcem do parowca, celem aresztowania zbuntowanych marynarzy.

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wątroby oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zazywana na cześć jest doskonałym, niezawodnym, zawsze delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. (11841a)

## Regularne bitwy w Palestynie

JEROZOLIMA. W środkowej Palestynie (w rejonie jerozolimskim) znowu rozgorzały większe bitwy, przy czym ze strony angielskiej bierze w nich udział ok. 5.000 żołnierzy. Sprawozdania sztabu angielskiego po raz pierwszy stwierdzają, że powstańcy posiadają lekkie karabiny maszynowe.

## Znowu konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

W niedzielę i poniedziałek skonfiskowała gdańska policja polityczna następujące dzienniki polskie: „Tempo Dnia”, „Goniec Warszawski”, „Express Ilustrowany”, „Ilustrowany Kurier Codzienny” i „Dziennik Bydgoski”.

Oprócz tego zajęta została jakaś gazeta żydowska.

Konfiskata nastąpiła z powodu ogłoszenia artykułów na temat Niemiec i panujących stosunków w Rzeszy.

## Przemówienie min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego w Sejmie (dokończenie ze str. 1)

### HUFCE PRACY

Przypisuje wielkie znaczenie przebywania młodzieży w hufcach pracy przed wstąpieniem do uczelni oraz ćwiczeniom w legii akademickiej i wszelkiej pracy w terenie, zwłaszcza w czasie ferii letnich na praktykach wakacyjnych oraz na innych pracach terenowych. Jest to konkretna praca wychowawcza prowadzona w szkołach akademickich. Dawać będzie ona efekty tym większe, im więcej młodzieży brać w niej będzie udział.

### ULTRANACJONALIŚCI

Nieliczna stosunkowo grupa młodzieży zarażona jest skrajnym nacjonalizmem. Za pomocą aktów gwałtu, przemocy, napadów, niekiedy krwawych rozpraw, dąży ona do zanarciarowania życia na uczelniach akademickich. Ruchy te zaczęły przybierać charakter systematyczny już przed kilku laty. W roku ubiegłym ucichły niemal zupełnie i życie akademickie we wszystkich uczelniach z wyjątkiem Lwowa upłynęło w spokoju i intensywnej pracy.

Zaznaczyć muszę z żalem, że stan największego napięcia wytworzył się niestety we Lwowie, w mieście najbardziej drogim sercu każdego z nas, gdzie każdy chciałby widzieć wszystkich Polaków zjednoczonych we wspólnej idei systematycznej pracy nad rozwojem tej odwiecznej polskiej ziemi. Z bólem patrzymy na to, gdy dla utrzymania ładu i porządku przeciwko polskiej młodzieży akademickiej występować muszą polskie władze bezpieczeństwa.

Tkwi w tym głęboka tragedia, że ci, co by napewno bez wahania krew za Polskę przelali, dają łatwy posłuch wszystkim plotkom i bredniom, opierającym się na defetyzmie najgorszego gatunku.

Walczyć wolą o lepsze jutro, a że tu i ówdzie mamy trudności do pokonania, na to odpowiem krótko: takie jest prawo życia. Zwalczać te trudności będziemy systematycznie, budując dalej mocną, zwartą i potężną Polskę.

## Intelektualiści niemieccy to... półgłówki — twierdzi min. Goebbels

BERLIN. Minister Goebbels wystąpił w „Voelkischer Beobachter” z nowym artykułem przeciwko t. zw. intelektualistom, których nazywa „półgłówkami”. Intelektualistów niemieckich cechuje — zdaniem min. Goebbelsa — brak wiary w siły własnego państwa, a zwłaszcza stałe niezadowolienie. Goebbels podaje ostrej krytykę zwłaszcza zachowanie się intelektualistów niemieckich w

okresie kryzysu wrześniowego, kiedy to szerzyli panikę, opuszczając masowo terytoria zachodniej Rzeszy. „Wystarczy — pisze dalej Goebbels — zajrzeć tylko do mieszkań ubogich: wisi tam wszędzie podobizna Hitlera, której nie znajduje się w wytwornych mieszkaniach berlińskich, znajdując się tam natomiast portrety cesarza Wilhelma II.

PRZY FIZYCZNYM I UMY-  
SŁOWYM WYCZERPANIU

**MINEROGEN F.F.**

Apteka Mazowiecka  
Warszawa 12824  
Mazowiecka 10  
Do nabycia w aptekach.

## Co Polska będzie

kuować od  
sprzedawać do ZSRR.

MOSKWA. W rezultacie rokowań, które toczyły się przez kilka tygodni pomiędzy Polską a ZSRR, podpisano układy regulujące całokształt stosunków gospodarczych między Polską a Z.S.R.R., i to umowę handlową, porozumienie o obrocie towarowym i porozumienie o rozrachunku (clearingu).

Umowa ta jest pierwszą ogólną umową gospodarczą polsko - sowiecką, opartą o klauzulę największego uprzywilejowania i zawiera szereg zasadniczych postanowień, m. in. o znacznym rozszerze-

niu operacji handlowych między obydwojoma krajami, przy czym głównymi artykułami po stronie przywozu z Z. S. R. R. do Polski będą:

bawelna i odpadki bawełniane, futra, apatyty, tytoń, ruda manganowa, azbest, grafit, itd.,

natomiast Polska dostarczać będzie do Związku sowieckiego:

węgiel, wyroby żelazne, cynk i blachę cynkową, wyroby włókiennicze, maszyny włókiennicze, skóry wyprawione i wiskozę.

**RUND**  
z. szczerliwej kolektury  
Rawicz i Ska  
LWÓW, PL. MARIACKI 4.  
to zapowiedź  
bogactwa i dobrobytu!  
CIAGNIENIE JUŻ 23 B.M.

## Wraz z statkiem zatonał cały transport bananów przeznaczony dla Polski

Jak już donosiliśmy, w pobliżu wyspy Borkum zderzył się statek „Viborg” z angielskim statkiem „City of Bremen”. „Viborg” płynął do Gdyni z transportem bananów, który zatonał wraz ze statkiem.

Katastrofa nastąpiła podczas gęstej mgły i nastąpiła tak szybko, że zdołano

uratować zaledwie załogę, składającą się z 14 osób. Psa, który znajdował się na pokładzie, nie zdążyło już zabrać.

Następny transport bananów do Gdyni przybędzie około 1 marca, na rynku zaś pojawiają się one dopiero około 10-go marca, po dojrzeniu w cieplarniach gdynskich.

## Sowiety nie chcą przyjąć uchodźców hiszpańskich z Francji

PARYŻ. Socjalistyczna „Republique” donosi, że rząd francuski podjął pertraktacje, aby dowiedzieć się, czy rząd sowiecki byłby skłonny przyjąć 20 do 30 tysięcy uciekinierów z republikańskiej Hiszpanii. Rząd sowiecki oświadczył jednak, że nie jest skłonny do przyjęcia uciekinierów. Skutkiem tego rząd francuski zwrócił się z podobną propozycją do rządu meksykańskiego. Dzien-

nik donosi, że odpowiedź rządu meksykańskiego nie jest jeszcze znana, przypuszcza jednak, że rząd meksykański również załatwi tę propozycję odmownie.

„Republique” wyraża pogląd, że Sowiety chcą, by uciekinierzy pozostali we Francji, ponieważ pewnego dnia będą im potrzebni we Francji.

## Będziemy latali na nowym szlaku

Warszawa-Gdynia-Kopenhaga - Amsterdam-Londyn

Dzienniki warszawskie donoszą z Londynu, że w przyszłym miesiącu oczekiwane jest zawarcie porozumienia między liniami lotniczymi angielskimi „Airways” a „Lotem”, na podstawie którego od 1 kwietnia otwarta będzie codzienna bezpośrednia komunikacja lotnicza między Londynem a Warszawą na

trasie Londyn—Amsterdam—Kopenhaga—Gdynia—Warszawa.

Obie strony przeznaczają dla tej komunikacji samoloty typu „Lockhead”, mieszczące 14 pasażerów. Przelot Warszawa—Londyn trwać będzie 6 godzin z trzema 15-minutowymi lądowaniami w Gdyni, Kopenhadze i Amsterdamie.

## Skandal teatralny w Łodzi

ŁÓDŹ. Opinia publiczna Łodzi poruszona jest poważnie skandalem teatralnym. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej ujawniono sensacyjne szczegóły gospodarki teatralnej. Teatr łódzki posiadając prawie półmilionowe subsydlum, jest deficytowym, ma poważne długi w Ubezpieczalni Społecznej (130 tys. zł.), dyrektorzy teatrów z subsydlum płacili prywatne zobowiązania itd. Obecnie zarząd miejski postanowił rozwiązać umowę z dyrektorami teatru jeszcze przed końcem sezonu. Mimo wielkiego subsydlum, gaże aktorskie wypłacane są nieregularnie, a poziom repertuarowy teatru pozostawia wiele do życzenia. O nieudolnym prowadzeniu teatrów łódzkich świadczy fakt, że niektórzy z zaangażowanych artystów obsadzeni byli przez cały czas trwania sezonu, zaledwie jeden, a czasami dwa razy.

## Polski „Orlik” w walce z 4-ma rywalami

RZYM. Komisja techniczna międzynarodowej federacji lotniczej rozpoczęła wczoraj prace związane z wyborem typu szybowca, na którym startować będą uczestnicy zawodów na Olimpiadzie. Zgłoszono 5 modeli, z czego 1 polski i po 2 włoskie i niemieckie. Próby tych szybowców rozpoczęły się w okolicy Agro Pontino i trwać będą kilka dni.

## Antyfrancuskie rozruchy w Szwajcarii

PARYŻ. „Liberté” podaje wiadomość, że w związku z ustąpieniem rządu szwajcarskiego doszło w wielu prowincjach do zaburzeń. Szczególnie ostre zajścia miały miejsce w prowincji Lattaquie, która nigdy nie uznawała mandatu Francji i ogłosiła niezależność. W czasie zamieszek w tej prowincji 3 osoby zostały zabite, a wiele osób odniosło rany.

W Bejrucie wskutek napiętej sytuacji wszystkie sklepy są zamknięte.

## Maszyna oskalpowała robotnice w Bydgoszczy

W jednej z fabryk części rowerowych w Bydgoszczy wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległa 19-letnia robotnica Maria Zielecka. W pewnym momencie tryby maszyny, przy której pracowała Zielecka pochwyliły ją za włosy, wskutek czego doznała ona ciężkich obrażeń głowy, a nawet częściowego oskalpowania. Nieszczęśliwą przewieziono w stanie groźnym do szpitala. Władze policyjne prowadzą dochodzenie celem stwierdzenia, kto ponosi winę za ten nieszczęśliwy wypadek.

## Polskie drzewo przoduje na rynku angielskim

WARSZAWA. Dnia 17 lutego rb. Łasy Państwowe ogłosiły trzeci z kolei cennik na rynku angielskim i tym razem wyprzedzając inne kraje przodujące w eksporcie drewna, w pierwszym rzędzie zaś Sowiety. Nowy cennik Lasów Państwowych podwyższa ceny prawie wszystkich sortymentów drewna białego i czerwonego.

Jak zatem widać, polskie drzewo jest w tym sezonie przodującym czynnikiem na rynku angielskim i śmiała inicjatywa Lasów Państwowych została uwieńczona pełnym sukcesem, gdyż są one w chwili obecnej bodaj najbardziej zaawansowane w swoich sprzedażach na największym rynku zbytu dla drewna.

## Dziennikarze na starcie w Zakopanem

### Włoch pobit polskich kolegów

ZAKOPANE. W poniedziałek odbyło się wśród pięknej pogody i doskonałych warunków śnieżnych bieg zjazdowy dla dziennikarzy sportowych, w którym startowało 20 osób, w tym 2 panie i 1 dziennikarz zagraniczny (Włoch).

Start odbył się ze szczytu Kasprowego Wierchu w kierunku hali Gąsienicowej.

Pierwsze miejsce zajął dziennikarz włoski Tonella z pisma „La Stampa” z Turynu. Zdobył on nagrodę ufundowaną przez Polski Monopol Tytoniowy.

Na zgłoszonych 24 zawodników startowało 20. Siódme miejsce zajęła Janina Szubertówna (nagroda „Wiad-Lit.” złote pióro), dziewiąte zajął Marian Dąbrowski z Krakowa, który jako najstarszy zawodnik biegu otrzymał nagrodę kierownictwa zawodów FIS. Woiciech Trojanowski zajął 8-me miejsce.

1. Likwidacja bezrobocia
2. Rozwiązanie sprawy przeludnienia wsi
3. Podniesienie stopy życiowej ludności
4. Unormowanie zarobków robotników i pracowników umysł.

# — oto program społeczny O. Z. N.

Stąd też i na wsi i w środowiskach robotniczych namnożyło się różnych partii, między sobą rywalizujących, a kaptujących sobie świat pracy  
**licytacją obietnic, niewykonalnych przeważnie, bo z podnies demagogicznych wypływających.**

Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego i jego program przekreślają ten stan rzeczy, biorą rozbrat z tą pstrokaczną doktrynerskich haseł na wsi i w środowisku robotniczym.  
 Program bowiem Obozu staje ponad klasowością i kastowością, nie uznaje potrzeby

zrzeczania się chłopu i robotnikowi w imię pewnych haseł doktrynerskich, podkreśla natomiast konieczność zespolenia tych najliczniejszych warstw narodu z polską racją stanu, z koniecznościami państwowymi. — „Robotnik polski — stwierdził szef Obozu 26 czerwca 1938 r. na wielkim zebraniu w Sosnowcu — musi stać się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości narodu, musi mieć pełne poczucie odpowiedzialności, ciężkiej i na nim za budowę potęgi i wielkości państwa”.

Widzimy tu inne zgoła podejście do zagadnienia świata pracy, niżli je miały partie polityczne. Chodzi tu bowiem o to, by świat ten pracowniczy na wsi i w mieście stał się równorzędnym z innym czynnikiem w naszym życiu wewnętrznym, a nie tylko narzędziem, torującym politykom drogę w walkach o władzę.

— „Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu jakoteż kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polskie i Jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Pol-ski”.

Tak dwa lata temu, w deklaracji ideowej z 21 lutego, ujęte zostały zadania, jakie

## Pochód idei zjednoczenia narodowego na Pomorzu

STYCZEŃ 1938 R.



3.500 członków i słaba sieć organizacyjna.

Na Pomorzu rozwijają się dobrze organizacje, współdziałające z Obozem, a mianowicie:

- Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych
- Związek Młodej Polski
- Organizacja Młodzieży Pracującej
- Pracownicze Towarzystwo Kulturalno - Oświatowe

STYCZEŃ 1939 R.



Przeszło 20 tysięcy członków: 29 obwodów (organizacji powiatowych) 227 oddziałów lokalnych i 456 kół.

### AKCJE GOSPODARczo-SPOŁECZNE O ZN NA POMORZU

1. Najważniejszym wydarzeniem okręgu pomorskiego OZN był wojewódzki zjazd obywatelski, który zgromadził około 3.000 członków z całego Wielkiego Pomorza. Na tym zjeździe uchwalono pomorski program gospodarczy.
2. Przeprowadzono usilną propagandę idei unarodowienia handlu i przemysłu na Wielkim Pomorzu, a w poszczególnych obwodach i oddziałach realizowano czynnie to hasło.
3. Z inicjatywy lokalnych czynników OZN zakładano polskie spółdzielnie rolnicze dla przełamania przewagi spółdzielni niemieckich, popierano tworzenie polskich kas bezprocentowych itp.
4. W nowym roku istnienia OZN okręg pomorski zamierza pogłębiać pracę realizacyjną w dziedzinie społeczno-gospodarczej i kulturalnej w obwodach, oddziałach i kołach OZN.

## OZN a sprawa żydowska

Obóz Zjednoczenia Narodowego, jak na wszystkich zresztą odcinkach swej działalności, nie przystąpił do licytacji problemu żydowskiego hasłami i haselkami. Nie mówił i nie mówi o natychmiastowej likwidacji „wrzodu na organizmie narodowym”, nie rozbija i nie będzie rozbijać szyb w sklepach żydowskich, nie tworzy bojówek na uniwersytetach... Zagadnienie żydowskie oświetlił beznamiętnie, nakreślając rzeczowe w tym kierunku wytyczne. I wytyczne te wprowadza w czyn.

Z inicjatywy działaczy Obozu

powstają kasy kredytu bezprocentowego dla drobnego kupiectwa polskiego, wykupuje się sklepy z rąk żydowskich, pracuje nad rozwojem kultury polskiej.

Sprawa emigracji Żydów została przez OZN postawiona i będzie rozwiązana. Nawet wbrew tym, którzy sprawę żydowską uważają za domenę własnej działalności i z trwogą myślą o dniu, kiedy zabraknie im Żydów i okazji do manifestowania problematycznej siły i troski o przyszłość Rzeczypospolitej.



Szef Obozu Zjedn. Nar. general Stanisław Skwarczyński.

Obóz Zjednoczenia Narodowego wysuwa w stosunku do dwu najliczniejszych warstw naszego społeczeństwa: robotniczej i chłopskiej.

Obie te warstwy były dotychczas jakby w dzierżawie, sprawowanej przez różne doktryny partyjne. Póczasach, kiedy warstwy ludowe znajdowały się bezpośrednio pod władzą sfer kapitalistycznych, gdy chłop był „pańszczyźniany”, a robotnik pozbawiony zupełnie praw i opieki socjalnej — przyszedł okres, kiedy chłop i robotnik dostali się w arenę partii politycznych, stanowili masę, obfitującą w największą liczbę „kartek wyborczych”, potrzebnych partiom w wyścigu do mety wpływów politycznych.

Dobiegają dwa lata, gdy ogłoszona została deklaracja ideowo-polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Było to następstwo i wcielenie w czyn hasła, wyniesionego przed świadomość polskiego społeczeństwa przez Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza, hasła „obrony Polski”.

— „Jedynym naszym hasłem, które może być pionem moralnym jest hasło obrony Polski”.

Dokoła tego hasła trzeba „zorganizować wolę ludzką”.

I trzeba wejść na „drogę, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości”.

Tak brzmiały wskazania Wodza Naczelnego.

Trafily one na podatny grunt przede wszystkim wśród tych, którzy brzemie odpowiedzialności za państwo dźwigali na swych barkach już od pierwszych chwil wskrzeszenia Polski. Z ich przemysłów i doświadczeń, powstał, ogłoszony w lutym 1937 r. program. Z ich strony wyszedł apel, by „ludzie rzetelni, chcący pracować dla Ojczyzny”, skupili się nie tylko — jak to przeważnie bywa u nas — „w pewnych chwilach, od święta”, ale w „wytrwałym, codziennym wysiłku”. Z ich strony padła zachęta: „wyciągamy rękę ponad płoty i mury”, poza którymi zabarykadowano się „gracze polityczni w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów”. Z ich strony wyszło ostrzeżenie, że „gdzieś indziej od dawna już zarosły trawą drożki i ścieżki

## Niepowstrzymany pochód

ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi”.

Dzisiaj, po dwu latach od ogłoszenia tych słów, widzimy, jak trafnym przewidywaniem były one podyktowane. Wielkie przemiany i przeobrażenia w Europie, zaszły w ciągu tych lat ostatnich, są tego wymownym i niezbitym dowodem. Olbrzymie zbrojenia stały się nakazem zarówno państw t. zw. demokratycznych, jak i t. zw. totalistycznych. Wzmocnienie potencjału obronnego programem światowym. Zwarcie szeregów wytyczną ogólną.

Dzieje tych lat ostatnich unocznily nam wszystkim, że ci, którzy nie zrozumieli tego „ducha czasu” (np. Czechosłowacja), znaleźli się w defensywie, ba, nawet zaznali klęski — ci natomiast, którzy go pojęli w czas i należycie, zyskali dla siebie widoki rozwojowe, możliwości nie tylko obronne, ale również stwarzające warunki do ekspansji narodowej i państwowej.

Dzisiaj już zdajemy sobie dobrze sprawę, dlaczego już w r. 1936 Wódz Naczelny kazał nam „obronę Polski” uważać za „jedyne hasło” i dlaczego już wtedy żądał, by wszyscy Polacy dobrej woli i prawdziwych uczuć patriotycznych przetrucili sobie przez barki łańcuch, by go ciągnąć choćby w kościach trzeszczało i by Polskę „wzniesić wzwyż”.

I dziś już idea zjednoczenia stanowi w społeczeństwie jakby kanon wiary politycznej, jakby kategorię imperatyw naszych zamierzeń i poczynań.

Drożą się i mędrkują wprawdzie „antykwarjusze smutnej przeszłości”, ci właśnie „gracze polityczni”, tkwiący jeszcze za „płotami i murami” osobistych lub „partyjnych ambicji i interesów”. Po pisują się „zastrzeżeniami” czy „warunkami”; radziby swoiście pojowaną „konsolidację” przemalowywać na różne barwy polityczne, operują przestarzałymi pojęciami „koalicji” partyjnych, „centroprawych” raz „centrolewowych”, raz klasowych raz stanowych — jednak są to wszystko próżne wysiłki powstrzymania pochodu prawdziwej idei zjednoczenia.

Bo w głębi społeczeństwa, wśród najszerszych warstw polskich, wśród mas ludowych, w „dołach” tych samych właśnie partii, dokonuje się stale i konsekwentnie proces wyzwiania się z podszeptów „graczy politycznych”, dokonuje się proces coraz głębszego i powszechniejszego zrozumienia prawdziwego zjednoczenia i to właśnie „ponad płotami i murami”, strzeżonymi przez partyjnych „sobiepanów”.

Pochód idei zjednoczenia jest niepowstrzymany.

Zjednoczenie narodowe jest szczególnie potrzebne tu, na Wielkim Pomorzu, gdzie niebezpieczeństwo zewnętrzne jest tak groźne.



Szef sztabu O. Z. N. plk. Zygmunt Wenda

To też od dwóch lat zagadnienia przebudowy wsi, zagadnienia realizacji sprawiedliwości społecznej wobec warstwy robotniczej, nie schodzą z widowni, stanowią temat najbaczniejszej uwagi i zainteresowania, są główną troską i głównym zadaniem wszystkich, którzy w Obozie Zjednoczenia działają, planują i przygotowują metody realizacji programowych zadań. Stworzenie właściwej organizacji zawodu rolniczego i stworzenie odpowiednich ram organizacyjnych dla świata robotniczego — mają właśnie na celu przywrócenie obu tym najliczniejszym warstwom narodu tej pozycji w życiu państwa, która się im należy.



Przewodniczący okręgu pomorskiego OZN mec. Kazimierz Tomaszewski.

Ostatnio w Sejmie, gdy toczyła się generalna debata nad budżetem, szef Obozu, gen. Skwarczyński, te właśnie podstawowe warstwy miał na myśli, gdy jako „konieczności państwowe” uznał:

1. likwidacja bezrobocia i rozwiązanie sprawy przeludnienia wsi;
2. podniesienie stopy życiowej ludności do minimalnego chociażby poziomu kultury i higieny przez osiągnięcie należytej opłacalności rolnictwa oraz spolszczenie handlu, przemysłu i rzemiosła;
3. odpowiednie unormowanie zarobków robotników i pracowników umysłowych.

Społeczny program Obozu, kładący punkt ciężkości na dole i dobrobyt, na materialny i kulturalny rozkwit warstwy rolniczej i robotniczej, jest jasny i wyraźny. Będzie on też zrealizowany z całą intensywnością wysiłków, gdyż od niego zależy przede wszystkim rozwój i przyszłość całego narodu i państwa.

## Wiadomości gospodarcze

### Na Pomorzu najwyższy wzrost motoryzacji

Liczba pojazdów mechanicznych zwiększyła się w ciągu ubiegłego roku o 22 procent w porównaniu z rokiem 1937. Jeśli chodzi o kategorie pojazdów, wzrost ten był dość nierównomierny. Najbardziej zaznaczył się przy samochodach ciężarowych — 25,8 proc. i osobowych — 25,6 proc., natomiast dorożek przybyło 5,5 procent, autobusów zaś 16,2 procent.

W zestawieniu przyrostu pojazdów mechanicznych według województw okazuje się, iż największy postęp w dziedzinie motoryzacji wykazało województwo pomorskie — 70 proc. Ubytek zanotowano jedynie na terenie jednego województwa, a mianowicie poznańskiego — 2,5 proc.

### Konsumcja piwa w styczniu

W styczniu br. zaznaczył się poważny spadek konsumpcji piwa. Według obliczeń Związku Browarów i Słodowni R. P., spożycie piwa wynosiło tylko 78.000 hektolitrow wobec 103.000 hektolitrow w grudniu oraz 100.000 hektolitrow w listopadzie 1938 roku. Wysoka stosunkowo konsumpcja w dwóch ostatnich miesiącach ubiegłego roku tłumaczy się okresem przedświątecznym, w którym spożycie zazwyczaj się wzmacnia.

Jednakże konsumpcja w styczniu br. jest jeszcze o 13.000 hektolitrow czyli o 20 proc. wyższa, niż w styczniu 1938 r.

### Delegacja rzemiosła w sprawach podatkowych

Dnia 15 lutego rb. delegacja samorządu gospodarczego i przedstawicieli rzemiosła na czele z prezesem A. Snopczyńskim i dyrektorem B. Sikorskim była przyjęta przez dyrektora departamentu przemysłu i rzemiosła Ministerstwa Przemysłu i Handlu Z. Łojko, a w dniu następnym przez dyrektora departamentu podatkowego w Ministerstwie Skarbu dr. Jerzego Lubowieckiego, przedstawiając dezerdytaty rzemiosła w związku z wchodzącą w życie ustawą z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym.

Na obu konferencjach poruszono w szczególności sprawę sytuacji rzemiosła spożywczych, jak piekarstwo, rzeźnictwo i wędliniarstwo, dla których samorząd rzemieślniczy uważa za konieczne przyznanie ulgowych stawek podatku obrotowego. Również delegacja zwróciła się o rozciągnięcie obowiązujących bonifikat 1/3 podatku obrotowego, stosowanej dla płatników, opłacających zaliczki na giełdach mięsnych i na te tereny gdzie giełd nie ma, a zaliczki są pobierane na mocy porozumienia z władzami skarbowymi. Wreszcie delegacja wysunęła potrzebę wydania okólnika zezwalającego na zwiększenie zatrudnienia w r. 1939 bez obowiązku nabycia wyższego świadectwa prze-

### Żądamy kolonij dla Polski oto jedno z haseł zebrań rocznicowych O. Z. N.

W dniach od 21 do niedzieli dnia 26 bm. powinny odbyć się we wszystkich oddziałach Obozu Zjednoczenia Narodowego zebrań, poświęcone drugiej rocznicy istnienia Obozu.

Program tych uroczystych zebrań winien obejmować trzy krótkie przemówienia.

1. W pierwszym przemówieniu należy przypomnieć najważniejsze zasady, zawarte w deklaracji ideowej Obozu, zobrazować dotychczasowy dorobek ideowy O. Z. N. i podkreślić jego poważne sukcesy polityczne i organizacyjne. Trzeba również rozprawić się z zarzutami t. zw. partii opozycyjnych, wysuwany przeciw Obozowi.
2. Drugie przemówienie należy poświęcić sprawie konieczności uzyskania dla Polski kolonij. Przy omówieniu tego zagadnienia specjalny nacisk położyć trzeba na sprawę przeludnienia w Polsce i potrzeby własnych surowców. To przemówienie winno być zakończone rezolucją, stwierdzającą potrzebę uzyskania dla Polski kolonij i wzywającą rząd do wytrwałej akcji w tym kierunku przy zapewnieniu mu poparcia całego społeczeństwa.
3. Trzecie przemówienie winno zobrazować program prac realizacyjnych obozu, oddziału czy koła Obozu na terenie swej działalności. Przemówienie to winno być przeglądem tego, co obowód, oddział czy koło dokonało w dziedzinie podniesienia gospodarczego, społecznego i kulturalnego swego terenu, w dziedzinie unarodowienia handlu i rzemiosła, organizacji polskich placówek gospodarczych, zwalczaniu bezrobocia, usuwania krzywd społecznej, tworzenia kas pożyczek bezprocentowych itp. Jeżeli chodzi o program prac realizacyjnych na przyszłość, to winno on być oparty na konkretnych zamierzeniach, które mogą być realnie wykonane.

Zebrań powyższe należy również wykorzystywać do zainicjowania dalszej zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.

mysłowego, w związku ze zniesieniem tych świadectw, poczynając od dnia 1 stycznia 1940 roku.

### Do Wilna na „Kaziuka“

Wilno przygotowuje się do tradycyjnego jarmarku, zwanego „Kaziukiem“, który ściąganie zapewne i w tym roku liczne rzesze turystów z całej Polski.

Podczas trwania jarmarku organizowane będą pochody, kiermasze, a miasto będzie udekorowane, a wieczorem iluminowane.

Przejazd do Wilna na „Kaziuka“ będzie ułatwiony dzięki 50 proc. zniżce kolejowej, udzielanej w okresie od 1 do 7 marca posiadaczom kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Karty w cenie 2,— i 3,50 zł (zależnie od odległości przejazdu) będą do nabycia w przedstawicielstwach Ligi Popierania Turystyki i biurach podróży.

Aromatyczna,  
mocno naparzająca

## HERBATE

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie

**B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.**  
Telefon 2181. (1330)

## Na bieżni, boisku i ringu

### Pierwsze mecze piłkarskie w Poznaniu.

W Poznaniu odbył się pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski pomiędzy HCP i Pentaton. Zwyciężyła pierwsza drużyna w stosunku 6:1. Poza tym KPW zwyciężyło Spartę 9:1. Drużyna KPW wykazała, jak na początek sezonu stosunkowo dobrą formę.

### Birger Wasenius mistrzem świata w jeździe szybkiej

W niedzielę zakończyły się w Helsinkach zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej. Ostatniego dnia odbyły się dalsze dwa biegi na 1.500 mtr i 10.000 mtr.

Na 1500 metrów zwycięstwo odniósł Fin Wasenius w czasie 2:30,7.

### Sensacyjna porażka warszawskiej Polonii z K. P. W. Poznań

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy stołeczną Polonią i poznańskim K. P. W. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna poznańska w stosunku 5:0 (2:0).

Ligowa drużyna, która wystąpiła w osłabionym składzie, zdradzała duże braki kondycyjne. Poza tym grała poniżej zwykłego poziomu. Goście poznańscy zaprezentowali się na ogół dobrze, przy czym wyróżniła się trójka ataku.

### Czechosłowacja pokonała Polskę na akademickich zimowych mistrzostwach świata w stosunku 6:0

W niedzielę rozpoczęły się w miejscowości Lillehammer w Norwegii zimowe mistrzostwa akademickie świata. Polacy startują jedynie w zawodach hokejowych. Pierwszy mecz, rozegrany z kandydatem na mistrza świata, Czechosłowacja, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 6:0. Zawody odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych i lodowych. Odwiliż, oczywiście, wpłynęła ujemnie na przebieg zawodów.

### Jan Ripper wygrał jazdę zimową do Zakopanego

W wyniku szczegółowych obliczeń samochodowej jazdy zimowej do Zakopanego, zorganizowanej przez Krakowski Klub Automobilowy na 58 zgłoszonych ukończonych jazdę 50 maszyn, w czym 27 zawodników wykazało według orzeczenia komisji sportowej maksymalny wysiłek sportowy w ilości przebytych kilometrów.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył Jan Ripper na „Lancia“, mając za sobą przebytych 1261 klm i punktów 1069.

### Gdyńska Flota zremisowała z Elektrytem.

W Wilnie odbył się mecz bokserski pomiędzy miejscowym Elektrytem i gdyńską Flotą. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Wynik ten krzywdzi gości, którzy zasłużyli na zwycięstwo, sędziowie jednak skrzywdzili ich w dwóch spotkaniach.

W wadze muszej Lendzin (E) wygrał na punkty z Iwańskim.

W wadze koguciej Lukmin pokonał Gwardzika (F).

W piórkowej Kolecki (F) odniósł zwycięstwo nad Malinowskim.

W lekkiej Kulesza (E) wypunktował Jaworskiego.

## Papież Pius XI o turystyce górskiej

Jak wiadomo, zmarły Papież Pius XI był w czasach swej młodości gorącym zwolennikiem turystyki górskiej. Uprawiał on z zamiłowaniem alpinistykę i nieraz zachęcał młodzież do wycieczek w góry, czy to pieszych latem czy też narciarskich zimą. Świadczy o tym dozwolone orędzie papieskie z dnia 20 sierpnia 1923 roku o św. Bernardzie. Ojciec św. tak w nim pisze m. in.:

„...ogłaszamy zatem św. Bernarda z Mentony jako niebieskiego Patrona nie tylko mieszkańców Alp i wędrowców, ale i tych wszystkich, którzy uprawiają turystykę górską. Jeśli chodzi o rozrywki, mające na celu odpoczynek, żadna nie jest tak dobroczyn-

na i oświecająca tak dla duszy, jak i dla ciała, jak turystyka górska. Gdy się po ciężkiej pracy i trudzie wchodzi na szczyty, gdzie powietrze jest radsze i czystsze, odnawiają się w człowieku i wzmacniają jego siły. Równocześnie nabiera człowiek wytrzymania i odporności wobec wszelkich trudów i obowiązków życia, ucząc się śmiało patrzeć w oczy każdemu niebezpieczeństwu. Patrząc na nieskończone piękno natury, widoczne ze szczytów, dusza człowieka wlatuje jak na skrzydłach ku Bogu, Twórcy i Panu wszechświata.“

### Maria Godlewska laureatka Pen-Clubu

Zarząd Polskiego Klubu Literackiego (Pen-Club), przyznał nagrodę (1.000 zł) za przekłady na język polski, Marii Godlewskiej, tłumaczce Aldousa Huxleya, Chestertona, Katarzyny Mansfield, Galsworthy'ego i innych najwybitniejszych współczesnych pisarzy angielskich.

W półśredniej Wasiak (E) zwyciężył na punkty Berga.

W średniej Unten (E) wygrał z Piechocim. W drugiej walce w tej samej wadze Kniga (F) pokonał Borysa przez techniczny k. o. w drugiej rundzie.

W półciężkiej Karolak znokautował w drugiej rundzie Wadyna (E).

W wadze ciężkiej projektowane spotkanie pomiędzy Węgrowskim i Blumen nie doszło do skutku z powodu niestawienia się Bluma.

## Pierwszy występ reprezentacji hokejowej Ameryki w Katowicach

Goście zamorscy wygrali z zespołem Debu 5:1

Pierwszy w Katowicach występ wicemistrzowskiej drużyny świata, reprezentacji U. S. A. nie wywołał zbyt wielkiego zainteresowania i zgromadził zaledwie 2000 widzów. Przeciwnikiem drużyny amerykańskiej był zespół klubowy Debu. Zwyciężyła Ameryka zdecydowanie 5:1 (2:0, 2:0, 1:1).

Drużyna amerykańska nie zrobiła jednak na widzach takiego wrażenia, jak drużyna kanadyjska. Amerykanie rozporządzali wprawdzie imponującą szybkością,

### Pojedynek piłkarzy Ruchu i AKS zakończył się remisem

Ligowe zespoły Ruchu i AKS po dłuższej przerwie zimowej przystąpiły znowu do rozgrywania meczów piłkarskich. Drużyny te rozegrały w niedzielę w W. Hajdukach mecz, który był jednocześnie rewanżem za rozegrane zawody w Chorzowie, a które zakończyły się wówczas zwycięstwem Ruchu 5:2. Obecne zawody przyniosły niespodziewanie wynik remisowy 3:3 (1:3).

jednakże co do umiejętności technicznych ustępowali wyraźnie drużynie kanadyjskiej. Dobrą cechą drużyny amerykańskiej, to dobre prowadzenie krążka, krycie, a ponadto szybkość.

Drużyna Debu wypadła blado, grała chaotycznie, a na większość graczy znać było wyraźne przemęczenie.

W poniedziałek przeciwnikiem reprezentacji Ameryki była oficjalna reprezentacja Polski.

## Zwycięzcy tegorocznych zawodów FIS

Lista tegorocznych zwycięzców zawodów FIS w Zakopanem przedstawia się następująco:

### BIEGI ZJAZDOWE PANÓW:

1) Lantschner (Niemcy), 2) Jenevein (Niemcy), 3) Molitor (Szwajcaria), 20) Czech Bronisław (Polska), 22) Schindler (Polska).

### SLALOM PANÓW:

1) Rominger (Szwajcaria), 2) Jenewein (Niemcy), 3) Walch (Niemcy), 15) Schindler (Polska), 16) Zajac (Polska).

### KOMBINACJA ALPEJSKA PANÓW:

1) Jenewein (Niemcy), 2) Walch (Niemcy), 3) Rominger (Szwajcaria), 15) Schindler (Polska), 16) Czech (Polska).

### BIEGI ZJAZDOWE PAŃ:

1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Resch (Niemcy), 3) Goedel (Niemcy), 19) Stopkówna (Polska), 21) Marusarzówna (Polska).

### SLALOM PAŃ:

1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Nilsson (Szwecja), 8) Stopkówna (Polska), 9) Marusarzówna (Polska).

### KOMBINACJA ALPEJSKA PAŃ:

1) Christl Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Resch (Niemcy), 8) Stopkówna (Polska), 12) Marusarzówna (Polska).

### BIEG 18 KILOMETRÓW:

1) Kurikka (Finlandia), 2) Karpinen (Finlandia), 3) Pahlin (Szwecja), 29) Matuszny (Polska), 31) Nowacki (Polska).

### SKOKI DO KOMBINACJI:

1) Stanisław Marusarz (Polska), 2) Lahr (Niemcy), 3) Andrzej Marusarz (Polska).

### KOMBINACJA NORWESKA:

1) Berauer (Niemcy), 2) Sellin (Szwecja), 3) Fosseide (Norwegia), 4) Andrzej Marusarz (Polska), 7) Stan. Marusarz (Polska).

### SZTAFETA 4×10 km:

1) Finlandia, 2) Szwecja, 3) Włochy, 8) Polska

### MARATON NARCIARSKI:

1) Bergendahl (Norwegia), 2) Karpinen (Finlandia), 3) Gjoeslien (Norwegia), 11) Józef Zubek (Polska), 22) Fąfrowicz (Polska).

### OTWARTY KONKURS SKOKÓW:

1) Bradl (Niemcy), 2) Birger Ruud (Norwegia), 3) Kongsgaard (Norwegia), 5) Stanisław Marusarz (Polska), 11) Jan Kula (Polska).

### BIEG PATROLI WOJSKOWYCH:

1) Niemcy, 2) Szwecja, 3) Polska.

### Jak punktowali sędziowie na otwartym konkursie skoków.

W otwartym konkursie skoków o mistrzostwo świata noty sędziów o styl przedstawiają się następująco:

(Pierwszy sędzia Niemiec Raether, drugi sędzia Norweg Roemcke, trzeci sędzia Polak Faecher):

	I skok	II skok	pkt.	
			pkt.	pkt.
1) Bradl (Niemcy) sędzia Niem.	18,5	18,0	18,5	18,0
Norweg	18,0	17,5	18,5	17,5
Polak	18,5	17,5	18,5	17,5
2) B. Ruud (Norw.) sędzia niem.	18,5	17,5	18,5	17,5
Norweg	18,5	18,0	18,0	18,5
Polak	18,0	18,5	18,5	18,0
3) Kongsgaard (Norw.) Niemiec	18,5	18,0	18,0	17,0
Norweg	18,0	17,5	18,0	17,5
Polak	18,0	17,5	18,0	17,5
4) Eriksson (Szwecja) Niemiec	17,5	18,0	17,5	18,0
Norweg	17,0	17,5	18,0	18,0
Polak	18,0	18,0	17,5	17,5
5) St. Marusarz (Polska) Niem.	17,5	17,5	17,0	17,5
Norweg	17,0	17,5	18,0	18,0
Polak	18,0	18,0	17,5	17,0
6) Myhra Niemiec	17,5	17,0	16,5	17,0
Norweg	16,5	17,0	17,0	17,5
Polak	17,0	17,5	16,0	17,5
7) Kula (Polska) Niemiec	16,0	17,5	18,5	17,0
Norweg	18,5	17,0	17,5	17,0
Polak	17,5	17,0		

Z wybitnych zawodników Asbjorn Ruud miał bardzo wysoką klasyfikację za styl. Za pierwszy skok otrzymał od Niemca 16,5, od Norwega 18,5, a od Polaka 18,0, a za drugi skok uzyskał od Niemca 18,5, a od Norwega i Polaka po 19,0. Ruud Asbjorn, jak wiadomo, sklasyfikował się statecznie na 9-tym miejscu.

## W ciągu marca wydawane będą karty kontroli opłat od pojazdów mechanicznych

W związku z nowym okresem budżetowym 1939-40 nastąpi w miesiącu marcu 1939 r. wymiana kart kontroli opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego od pojazdów mechanicznych.

Po odbiór nowej karty kontroli opłat należy zgłaszać się w ciągu miesiąca marca rb. u właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej, która wyda nową kartę kontroli opłat za okazaniem

posiadanego dowodu rejestracyjnego i karty kontroli opłat za rok 1938-39 oraz dowodów zapłaty, stwierdzających zapłatę opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego za ubiegły okres budżetowy od odnośnego pojazdu mechanicznego.

Urząd Wojewódzki wymienionych kart kontroli opłat wydawać nie będzie.

## Echa pobytu Akad. Zespołu Kołędowego na Pomorzu

Pomorskie Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wysłało w tych dniach do swego zarządu centralnego następujący list:

„W imieniu Zarządu Okręgu Pomorskiego PZZ składamy Szanownemu Zarządowi serdeczne podziękowanie za wysłanie na Pomorze Akademickiego Zespołu Kołędowego pod kierownictwem p. Dzięwońskiej, który w dniach od 3 do 10 stycznia br. wystąpił w szeregu miejscowości naszego województwa z widowiskami regionalnymi, okazując piękno polskiej kultury ludowej.

Pozwalamy sobie zapewnić Szanowny Zarząd, że Polski Związek Zachodni, którego Koła miały zaszczyt współpracować z zespołem przy organizowaniu imprez w poszczególnych miejscowościach, zachowa w pamięci te długo w pamięci, jak również i serdeczność, okazaną przez Zespół w czasie pobytu na Pomorzu.

### Nowe Miasto

— Starosta powiatowy mgr. Alojzy Kowalski wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— „Śledź” w Związku Strzeleckim. — Z. S. wykazuje w ostatnim czasie ożywioną działalność, gdyż szeregi przedpoborowych zostały dokompletowane, a liczba Przyjaciół Z. S. znacznie wzrosła. We wtorek 21 bm. pożyteczna ta placówka urządziła w lokalu p. Tomasza Rogowskiego tradycyjnego „Śledzia” — połączonego z dancin-gem — koncertem — bridżem. Niewątpliwie społeczeństwo imprezę tę poprze.

## Pojutrze!

Już pojutrze rozpoczyna się I-sze bogate ciągnięcie 44-ej Loterii Klasowej.

Zatem dziś jeszcze kup los w znanej kolekturze

## „Uśmiech Fortuny”

Centrala:  
Lublin, Kapucyńska 3

Oddziały:  
Bydgoszcz, Pomorska 1.  
Toruń, Zeglarska 31.

gdzie stale padają wielkie i mniejsze wygrane. W ostatniej 43-ej Loterii znowu tam padły następujące wygrane:

**ZI 100.000**  
na nr. 132791

**ZI 50.000**  
na nr. 110183

**ZI 25.000**  
na nr. 110706

**ZI 10.000**  
na nr. 124826

**ZI 5.000** na nr. 110736

**ZI 5.000** na nr. 140877

**ZI 5.000** na nr. 33250

**ZI 5.000** na nr. 155111

oraz wiele wygranych po 2.500 zł, 2.000 zł, 1.000 zł i t. d.

## Już za kilka dni

rozpocznie się ciągnięcie I-ej klasy. Należy przeto niezwłocznie nabyć los w znanej ze szczęścia kolekturze J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Zamówienia załatwia kolektura Wolanow odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 18.814. Pamiętajcie Wolanow stałe wzbogaca!

12895

### W Chojnicach odbyła się

## uroczysta inauguracja prac Służby Młodych

Jak już w części wczorajszego nakładu podawaliśmy, w ub. niedzielę odbyła się w Chojnicach uroczysta inauguracja prac Służby Młodych O.Z.N. przy współudziale miejscowych władz, społeczeństwa oraz szerokiego rzesz młodzieży.

Program poza referatem ideowym delegata oddziału spraw młodzieżowych O. Z. N. na okręg pom. p. Zygmunta Kozłowskiego, oraz przemówieniami przed-

stawicielei władz i poszczególnych organizacji młodzieżowych, obejmował występ orkiestry wojskowej i chóru „Echo”.

Na inauguracji byli obecni: wicestarosta chojnicki p. mgr. Biedrzyński, p. ppłk. Zacny, insp. Straży Granicznej p. ppłk. Kozubek.

Zainteresowanie młodzieży zebra-niem inauguracyjnym było wielkie.

**Tak - to jest ASPIRIN**

Już moja matka ufała tabletkom ASPIRIN i chwaliła ich dobre znoszenie przez organizm oraz ich skuteczność. Dlatego Ty również żądasz w aptece wyraźnie tabletek ASPIRIN. Poznasz je po krzyżu Bayera.

**WŁAŚCIWIE zażywać:**  
1-2 tabletki ASPIRIN, rozdrobnione w pół szklance wody.

Tabletki ASPIRIN wyrabiane są w Starogardzie na Pomorzu.

### W TORUNIU ODBĘDZIE SIĘ

## pierwszy walny zjazd delegatów Pom. Tow. Muzycznego

W nadchodzącą niedzielę, 26 bm. odbędzie się w Toruniu walny zjazd delegatów Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Zjazd ten jako pierwszy w dziejach tego towarzystwa, rozszerzającego swą działalność na teren całego Pomorza, ma doniosłe znaczenie dla rozwoju życia muzycznego na Pomorzu i zapoczątkuje niewątpliwie nową erę w

tej dziedzinie.

Obecność swą na tym zjeździe zapowiedział p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz, żywo interesujący się postępami pracy Pom. Tow. Muz.

Przewidziane jest na ten dzień przybycie do Torunia wielu gości ze sfer muzycznych z innych miast polskich.

## Zw. Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan wzywa do składania hołdu zmarłym — po katolicku

W wielu organizacjach zakorzenił się zwyczaj składanie czi zmarłym przez powstanie z miejsc. O ile już zwyczaj ten w stosunku do innych zmarłych nie odpowiada tradycji polskiej, to tym więcej winien być zaniechany, gdy rozchodzi się o uczczenie śp. Wielkiego Papieża. Dlatego na podstawie uchwały Wydziału Wykonawczego Związku z dnia 16 bm. zarządzamy, by uczczenie Zmarłego Wielkiego Papieża na naszych zebraniach odbywało się przez powstanie z miejsc i odmówienie cichej modli-

twy, zakończonej głośnym wypowiedzeniem przewodniczącego: „Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie”.

Ten sam sposób uczczenia modlitwą stosowany być winien w stosunku do wszystkich śp. zmarłych, których pragnie się uczcić na zebraniach. Jesteśmy rzemieślnikami-chrześcijanami i chrześcijański obyczaj winien być praktykowany.

Wydział Wykonawczy Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan

## z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. — Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem”, ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski pełni z wtorku na środę dr. Mierosławski, ul. Solankowa, z środy na czwartek, dr. Nickelmann, ul. Solankowa.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

— Telefon postoju autodorozek 501.

### REPERTUAR KIN

AS: „Córka Znachora”.  
SLONCE: „Zamknięty świat”.  
ŚWIT: „Poszukiwany bohater”.  
STYLOWY: „Cień Szanghaju”

### NOTATKI KRONIKARZA

— Pożegnanie karnawału urządziła obwód miejski LOPP łącznie z kotem miejscowym LOPP, dzisiaj, we wtorek, 21 bm. o godz. 19. Będzie to t. zw. „śledzik” w salach hotelu pod Lwem. W miejsce wste-

pu pobierać się będzie dobrowolne datki na rozbudowę lotniska inowrocławskiego.

— Podziękowanie. Komitet wykonawczy obchodu 20 rocznicy Powstania Kujawskiego w Inowrocławiu zawiadamia, że zebrał drogą zbiórek wśród obywatelstwa miasta Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego następujące ofiary: w gotówce 437,37 zł, w naturaliach 3 centnary grochu, 2 centnary pszenicy, 1 i pół centnara cukru, 25 funtów wieprzowiny, szynkę, wieprza, barana i 20 funtów kielbasy. Wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się ofiarami do uświetnienia obchodu, Komitet składa najserdeczniejsze podziękowanie.

— Nagroda za wykrycie złodziei. — Właściciel sklepu towarów galant. w Inowrocławiu wyznaczył 300 zł nagrody dla osoby, która umożliwi ujęcie złodziei, sprawców włamania do sklepu p. Elkesa, skąd skradziono większą partię towarów.

— Wandale. O karygodnym wybryku donoszą nam z Dąbrowy Biskupiej pod Inowrocławiem, gdzie na odcinku drogi od Dąbrowy Biskupiej do Stanomina połamano i zniszczono wiele drzewek owocowych. Policja prowadzi śledztwo i mamy nadzieję, że barbarzyńskich osobników spotka należyta kara.

### Propagandowe wozy Polskiego Radia krążą po Pomorzu

Od kilku miesięcy wozy propagandowe Polskiego Radia pracują na terenie całej Polski, zaznajamiając szerokie masy ludności ze znaczeniem i rolą radiofonii. Dotychczasowe trasy objęły województwa centralne, południowe, Śląsk Górny, Zaolziański i C. O. P.

Ostatnio od dnia 14 bm. wozy odwiedzają wieś i miasteczka Kujaw Zachodnich. Od 19 lutego jeden wóz krąży po powiecie wrocławskim, a drugi w powiecie rypińskim i lipnowskim. Wozy spotykają się na tym terenie z życzliwym przyjęciem i zrozumieniem swej pracy, albowiem Pomorzanie i Kujawiacy są bardzo gorliwymi słuchaczami radia i interesują się zagadnieniami radiofonii polskiej.

## Świecie

— Konf. Meska św. Winc. á Paulo przygotowuje się do 1000 zebrań. O pracy męskiej organizacji charytatywnej świadczy fakt, że przygotowuje się ona do uroczystego obchodu swego 1000-ego zebrań. Na niezwykle tę uroczystość przybędzie prezes Rady Wyzszej Tow. w Polsce p. pułk. Loster, założyciel Konf. męskiej w Świeciu.

— Zw. Oficerów Rezerwy prowadzi ożywną pracę. W lokalu „Dwór Magdaleny” odbyło się walne zebranie Koła Zw. Oficerów Rezerwy, przy licznych udziałach członków. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. Kotłęga, powierzono przewodnictwo zebrania p. generałowi Rachmistrukowi. Ze sprawozdania zarządu wynika, że praca Koła była żywa. W sprawozdaniu kasowym podkreślano ofiarność świeckiego koła Z. O. R. na cele charytatywne i społeczne. W skład nowego zarządu zostali wybrani pp. dyr. Kotłęga ponownie prezesem, dyr. Jagła zast., Jakubowski, Wielowski, mec. Kubiak, Targański i St. Zurek członkowie zarządu, dyr. Donarski i insp. Ciuryś komisja rewizyjna. (ś)

— Kursy sadownicze Pom. Izby Rolniczej. W miesiącach grudnia i stycznia przeprowadził w 21 miejscowościach kursy sadownicze instruktor ogrodnictwa Pomorskiej Izby Rolniczej p. Repeczko ze Świecia, przy udziale 452 słuchaczy. Program kursów uwzględniał założenie i prowadzenie sadów. Główny nacisk położono na walkę z chorobami i szkodnikami w sadach; jak również na odpowiednią uprawę i ich nawożenie. (ś)

— Uprawiał tajny ubój. W Górnej Grupie, u rzeźnika Leopolda Miechowickiego, podczas rewizji dokonanej przez władze policyjne w obecności lekarza wet. p. Mosszczeńskiego, znaleziono mięso (półtora cielaka) pochodzące z tajnego uboju. Wymieniony uprawiał ten proceder już od pewnego czasu. (ś)

# Gdynia otrzyma w tym roku 1.200.000 zł na budownictwo szkolne

Szkolnictwo jest bolączką ogólnopolską, lecz jego braki specjalnie odczuwa rozbudowująca się stale Gdynia. Stolica morska Rzeczypospolitej, w swym wielkim wyścigu budowlanym i inwestycyjnym, w miarę możliwości i środków materialnych, prowadzi również i budownictwo szkolne. Inwestycje szkolne okazały się jednak mniejsze niż tego wymaga potrzeba. Liczba młodych obywateli Gdyni szybciej wzrasta niż budownictwo szkolne, z tego też powodu ogromna liczba dzieci w wieku szkolnym walczyć musi o prawo zasiadania na ławie szkolnej, zaś znaczny procent działwy nie wszedł w ogóle w mury szkolne.

Widmo wychowania pewnej liczby młodzieży w absolutnej ciemności nie dawało i nie daje spokoju nie tylko naszym władzom szkolnym, ale i władzom miejskim.

Gdynia czyni wielkie wysiłki, by zdobyć odpowiednie kredyty na budownictwo szkolne. Wysiłki miejscowych władz jak dotychczas zyskują pełne zrozumienie u naszych władz państwowych, które w miarę swych możliwości kierują do Gdyni odpowiednie fundusze.

W roku bieżącym Gdynia otrzyma na budownictwo szkolne 1.200.000 zł. Z kwoty tej wybudowane zostaną 4 szkoły powszechne w różnych dzielnicach miasta jak Orłowo, Obluże itd.

Niezależnie od budowy nowych szkół powszechnych, buduje się w Gdyni pierwsze gimnazjum państwowe przy ul. Leśnej.

W trosce o los naszego szkolnictwa, Komisarjat Rządu w preliminarzu budżetowym przeznaczył na oświatę 440.220 złotych, z czego na szkolnictwo powszechne preliniuje miasto 303.900 zł.

## Jutro na „Morskiej Woli“ załopocze polska bandera

Jutro w południe odbędzie się podniesienie bandery na motorowcu „Rio Negro“, nabytym przez G. A. L. Równocześnie statek otrzyma nową nazwę: „Morska Wola“.

## Trzech wyrostków omal nie spaliło się w baraczkach gdyńskich

Policja kobieca w Gdyni w niezwykłych okolicznościach, bo w czasie pożaru baraczku przy ul. 10-go Lutego przytrzymała trzech chłopców, — uciekinierów z domów rodzicielskich. Ukrywali się oni w baraczkach, który niechcący podpalili.

Jedynie dzięki przytomności umysłu jednego z przechodniów, dzieci nie spaliły się. Ogień zaproszony od papierosa mógł wywołać groźny w swych następstwach wypadek, gdyż przylegające do baraczku domy są budowane z drzewa.

Chłopcami zajęła się przydzielona do Gdyni brygada policji kobiecej, która wyrostków skieruje do domów rodzicielskich. Jeden z nich jako niepoprawny zostanie skierowany do domu poprawczego.

## Wejherowo

— Braterskie groźby. Hirsz Kl ara z Bolszewa doniosła do policji, że brat jej Jan Hirsz odgraża się, iż sprzątnie ją ze świata za to, że oddała sprawę majątkową przeciwko niemu — do Sądu. Groźącym bractwem zainteresowała się policja.

— Aresztowanie niesumiennego listonosza. Policja aresztowała funkcję poczt. Ant. Kunikowskiego, który wioząc na rowerze pocztę do agencji k. Zelewa, usiadł w przydrożnym rowie i zaczął otwierać jeden z listów. Nie znalazłszy prawdopodobnie poszukiwanych pieniędzy, niesumienny pracownik list podał i odjechał. Do ujawnienia tej sprawy przyczynił się syn jednego z okolicznych rolników, który siedząc w krzakach, obserwował listonosza, a następnie zawiadomił o wszystkim straż graniczną. Po zbadaniu szczątków listu, stwierdzono, że zniszczony list został wrzucony do skrzynki pocztowej w tym samym dniu przez jedną z mieszkanek Cementowni. Posterunek P. P. prowadził dochodzenie, aby ustalić czy Kunikowski oddawał się już od dawna przestępczym poszukiwaniom w listach pieniędzy.

na przedszkola 30.000 zł, a na oświatę pozaszkolną 12.000 zł.

Subwencje miasta Gdyni dla miejscowego szkolnictwa średniego wyniosą w nadchodzącym roku budżetowym okragłą sumę 52 tys. zł.

Z ważniejszych wydatków na szkolnictwo w Gdyni, miasto przeznacza na stypendia szkolne dla młodzieży 7 tys. zł, na pomoce szkolne dla szkół powszech-

nych 7 tys. zł, na dźwiękowe kino szkolne 7.510 zł, na urządzenie szkolnych ogródków 2.400 zł. Na komorne niektórych gdyńskich szkół powszechnych, zmuszonych do korzystania z sal wdzierżawionych od osób prywatnych przeznaczono 13.380 zł. Szkolna pomoc lekarska pochłonie 35.380 zł, w tym na kąpiele dzieci i rozdawnictwo mydła przewiduje się 3.000 zł.

## JUZ POJUTRZE! ciągnięcie I. klasy

Nie zwiekaj! Kup los w szczęśliwej kolekturze

# „DROGA DO SZCZĘŚCIA“

Centrala: Wilno, ul. Wielka 44.

Oddział: Gdynia, Świętojańska 10.

gdzie stale padają wielkie wygrane.

7641

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie.

Konto PKO 802614.

## Związek Pracowników Kupieckich w Gdańsku domaga się zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym

Do najlepiej rozwijających się organizacji polskich na Ziemi Gdańskiej należy istniejący już od przeszło 30 lat Związek Pracowników Kupieckich. Organizacja ta odbyła w piątek wieczorem swoje roczne walne zebranie, które zagalł prezes p. Józef Laska, witając przedstawiciela Komisarjatu Generalnego p. radcę Knaufa oraz reprezentanta Głównego Zarządu Gminy Polskiej Związku Polaków i grona profesorów Polskich Szkół Handlowych p. dr. Madeya, po czym wygłosił wspomnienie pośmiertne ku czci Ojca św. Piusa XI.

Z kolei odczytał sekretarz p. Paweł Tryba protokół z zeszłorocznego walnego zebrania i przyjęto do Związku 8 nowych członków, po czym prezes p. Laska złożył w imieniu wszystkich członków Zarządu agendy w ręce walnego zebrania.

Marszałkiem walnego zebrania wybrano

seniora Związku p. redaktora Wilhelma Grimsmanna, który powołał na sekretarza p. Romana Bellwona, a na ławników p. p. Weissa i Sirockiego.

W imieniu Zarządu wygłosili sprawozdanie prezes p. Laska i skarbnik p. Skibiński, a w imieniu komisji rewizyjnej p. Majkowski, który złożył równocześnie wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły świadczy o intensywnej pracy kierownictwa oraz ożywionej działalności, co też podkreślił w swoim podziękowaniu marszałek p. Grimsmann.

Wybór Zarządu załatwiono sprawnie i szybko, a weszli do niego pp.: Józef Laska — prezes, Paweł Tryba — wiceprezes, Paweł Skibiński — skarbnik, Roman Bellwon — sekretarz, Ewa Woźniakówna — zast., Konstan-

## Krwawy napad opryszków na dozorcę magazynów

Krwawego napadu dokonano na nocnego dozorcę magazynów firmy „Balto Lewant“ w Gdyni. Pilnujący wspomnianych magazynów 26-letni Henryk Bauer (ulica Starowiejska 32) zauważył około północy kilku podejrzanych osobników, krążących ustawicznie wokół budynku. Bauer po dłuższej obserwacji zażądał od opryszków oddalenia się od magazynu. Wówczas zło-

czyńcy rzucili się na dozorcę, który doznał poranienia głowy i twarzy, a poza tym od uderzenia żelazem ma zmiądzony nos.

O zuchwałym napadzie zawiadomiona została policja, która wszczęła energiczne dochodzenie. Ofiarę zbrodniczego napadu odstawiło pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala SS. Miłosierdzia.

## Surowa kara za usiłowany przemyt pieniędzy

Anny Wintelfeld z Gdańska mająca na koncie w jednym z gdyńskich banków kilka tysięcy złotych, chciała je koniecznie wywieźć do Gdańska. W tym celu dobrała sobie do pomocy swą matkę Fanny i jej znajomego piekarza Beckera. Sama miała już kontyngent dozwolony do wywozu wyczerpany, więc podjąwszy pieniądze w banku, przed dworcem w Orłowie wręczyła po 500 złotych matce i towarzyszącemu jej Beckerowi. Manipulację tę zauważył kontroler

Brygady Ochrony Skarbowej i przytrzymał całą trójkę.

W konsekwencji tej sprawy Anny Wintelfeld została oskarżona o usiłowany przemyt pieniędzy do Gdańska, a jej matka i Becker o pomoc w tym usiłowaniu.

Obecnie Sąd Okręgowy, rozpatrzywszy tę sprawę skazał Anny Wintelfeld na 7 miesięcy więzienia i 300 złotych grzywny, a jej współtowarzyszy na 6 miesięcy więzienia i 200 złotych grzywny. Zakwestionowana gotówka w kwocie 1000 złotych została skonfiskowana.

## Pochód „księcia karnawału“ w Monasterze



„Książę karnawału“ przechodzi przed frontem swej „kompanii honorowej“.

## Chojnice

— Chojnice otrzymują nową centralę telefoniczną. Od kilku dni dokonywane są w Urzędzie Pocztowym instalacje nowej centrali telefonicznej. W związku z tym, kierownictwo Urzędu prosi P. T. abonentów o wyrozumiałość w wypadku niezgłoszenia się wzgl. opóźniającego się łączenia.

— Chojnice w hołdzie śp. Piusa XI. W sali p. Urbana, przybranej insygniami papieskimi, portretem Wielkiego Papieża, ki-rem i zielenią, urządzono w piątek wieczorem z ramienia Misji Katolickiej akademie żałobną, z udziałem duchowieństwa przedstawicieli władz i około 800 wiernych i pocztów sztandarowych licznych organizacji. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową marsza żałobnego Szopena, prezes A. K. p. insp. Grochowski, uzczył w krótkich słowach pamięć śp. Ojca św. Następnie śpiewał chór „Lutnia“, po czym p. mecenas Krzyżanowski wygłosił interesujący referat o życiu i działalności Papieża Piusa XI szczególnie związanego z Polską.

Podniosła akademie zakończono wspólnym śpiewem „Dobry Jezu“.

## Trafna odpowiedź na prowokacje gdańskie

Ostatnie prowokacje antypolskie na terenie Gdańska wywołały u społeczeństwa zrozumiałe oburzenie. Odpowiednio na ten stan rzeczy zareagował jeden z kupców chojnickich. Przybył doń w sobotę przedstawiciel firmy gdańskiej, oferując wyroby cukiernicze. Kupiec w uprzejmy, ale stanowczy sposób odmówił udzielenia zamówień, motywując swą decyzję nieodpowiednim traktowaniem Polaków w Gdańsku i gdańszczyznę wyprosił ze sklepu.

## „Sokół“ Chojnice bije w boksie KPW. Bydgoszcz

W niedzielę rozegrano w Chojnicach mecz bokserki pomiędzy miejscową ósemką „Sokół“ a mistrzem Pomorza, K. P. W. z Bydgoszczy, poprzedzony walką pokazową bydgoszczan. Dzięki doskonałej technice i wyrobionym siłom „Sokół“ zwyciężył K. P. W. wspaniałym wynikiem 12:4.

Najlepszymi zawodnikami na ringu byli Ginter, Mikołajewski, Wirkus i Pietrucha (Sokół — Chojnice). Publiczności około 500. Sędziował dobrze p. Łodyga z Grudziądza.

## Pobili się o dziewczynę

W wyniku pościgu za krwawym zloczyncą, który w sobotę podczas bójki w Granowie ciężko zranił robotnika Rudnika, ujęto w Tucholi dojarza Wycikowskiego i odstawił go do aresztu. Powodem bójki była zniewaga narzeczonej Rudnika. Stan rannego Rudnika poprawił się i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

## Nowe dźwigi w porcie gdańskim

W basenie portowym dla towarów masowych w Wisłoujściu rozpoczęto prace przy ustawianiu 5 nowych dźwigów, a mianowicie 2 na brzegu wschodnim, a 3 na zachodnim. Dźwigi najnowszej konstrukcji dostarczy Wspólnota Interesów w Katowicach wspólnie ze Stocznią Gdańską.

## PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 19 lutego 1939 r.

### Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	7493	10544
Zboże	—	—
Cukier	—	—
Drewno	30	—
Nafta i t. p.	—	—
Żelazo	—	—
Drobnica	482	380
Różne	—	—

### Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2263	900
Złom	—	—
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	—
Żelazo	—	—
Drobnica	—	—

### STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	
	17. II.	18. II.
Kraków	-1.84	-2.18
Zawichost	1.47	2.28
Warszawa	1.62	2.00
Płock	1.27	1.64
	Woda średnia	
	19. I.	20. II.
Toruń	-1.37	3.41
Pordon	1.37	3.18
Chełmno	1.28	2.96
Grudziądz	1.44	2.96
Kurzebrak	1.85	2.87
Piekło	0.90	2.36
Tczew	0.82	2.38
Danziger Haupt	3.60	4.38
Elniage	2.36	2.58

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17-18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj — Wtorek **21** lutego  
Eleonory  
Jutro — Środa **22** lutego  
Popielec

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

**DYŻURY APTEK**

— Apteka B. Tarasiewiczza, ul. Orła 8, tel. 3146.  
— Apteka „Pod Aniołem”, ul. Gdańska 65, tel. 3385.  
— Przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62.

**WAŻNE TELEFONY:**

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.  
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.  
— Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.  
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.  
— Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.  
— Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

**PROGRAM KIN:**

APOLLO: „Pola Elizejskie”  
BALTYK: „Pieśń skazańców”  
KRISTAL: „Moje serce”  
LIDO: „Maria Antonina”  
MARYSIENKA: „Banita”

**KALENDARZYK TEATRALNY**

WTOREK: „Hrabina Marica”  
ŚRODA: „Szkłanka woda”  
CZWARTEK: „Dar poranka”  
PIĄTEK: „Hrabina Marica”  
SOBOTA: „Hrabina Marica”

**Notatki kronikarza**

— Pielgrzymka do Częstochowy. W dniach 4-6 lipca obradować będzie na Jasnej Górze ogólnopolski Kongres Tercjarski. W tym czasie zostanie z Bydgoszczy zorganizowana doroczna pielgrzymka z parafii św. Trójcy pod przewodn. ks. prob. Sienieckiego. Uczestnicy pielgrzymki będą mogli wziąć udział w Kongresie.

— Nowi mistrzowie. Przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Toruniu złożyli egzamin mistrzowski w ślusarstwie — pp. Felczykowski i Siwka, w ślusarstwie samochodowym — pp. Burezyński Karol i Fischer Maksymilian z Bydgoszczy, w rzemiośle szewskim — p. Rosa Stefan z Bydgoszczy, w rzemiośle stolarskim — p. Wojtalicz Franciszek z Koronowa, w rzemiośle tapicerskim — p. Smółka Jan z Bydgoszczy, w pozłotnictwie i szklarstwie — p. Mańka Jan z Bydgoszczy, we fryzjerstwie — p. Kryszewski Józef z Solca Kujawskiego.

— Zaciąg ochotniczy do drużyn ratowniczo-sanitarnych. Polski Czerwony Krzyż w Bydgoszczy organizuje 43 godzinny kurs ratowniczo-sanitarny dla mężczyzn z kat. wojskową C i D oraz dla kobiet. Kurs rozpoczyna się 1 marca i odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Zapisy przyjmuje się tylko do dnia 25 lutego w sekretariacie przy ul. Cieszkowskiego 11.

— Do odebrania. W komisariacie P. P. przy ul. Toruńskiej znajdują się: latarka rowerowa z dynamo używana, latarka rowerowa bez dynamo nowa, jedna laska, oraz jedna paczka z kałesonami, koronkami i płótnami. Wymienione rzeczy odebrać można po udowodnieniu własności.

— Zebranie O. Z. N. Przypominamy, iż w środę 22 bm. odbędzie się w Resursie Kupieckiej zebranie O. Z. N., na którym wygłosi referat poseł Dziekoński z Warszawy. A zatem prosimy członków i sympatyków O. Z. N. o przybycie do Resursy.

— Nocny karambol. Na Welnianym Rynku miał miejsce po północy karambol samochodu z motocyklem, który mógł mieć tragiczne skutki. Jadący własnym samochodem mieszkaniec Łodzi p. Józef Baján zderzył się z pedzącym motocyklem z przyczepką, kierowanym przez Stanisława Radkiego. W wyniku zderzenia pasażer, jadący w przyczepce uległ złamaniu ręki.

— Kupił na raty — sprzedał za gotówkę. Niejaki Z. L. z Bydgoszczy kupił w firmie Reiman przy ul. Dworcowej radioodbiornik na raty wartości 412 zł. Ponieważ nabywca nie wpłacał należnych rat, przeto firma chciała odebrać aparat. Tymczasem okazało się, iż Z. dawno już sprzedał odbiornik nieznanemu podobno osobnikowi za 80 zł. Poszkodowana firma zgłosiła o powyższym policji i pomysłowy oszust wkrótce będzie odpowiadał przed sądem.

— Dobrze serce nie popłaca. P. Teofil Carajewski pożyczyl swego czasu swemu kuzynowi z Torunia nowe czarne ubranie na kilka dni. Minęło kilka tygodni, a ku-

**Akademia żałobna**

ku czci Wielkiego Papieża Piusa XI.

W Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademia żałobna, zorganizowana przez Akcję Katolicką dekanatu bydgoskiego ku czci zmarłego papieża Piusa XI. Salę teatru zajęli reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa z przedstawicielami władz pp. starostą Suskim, wiceprezydentem Śpikowskim, płk. dypl. Przyjałkowskim, prezesem SO. Plejewskim, prokuratorem Łukawskim, ks. dziekanem Stępczyńskim i ks. kanonikiem Schulcem na czele.

Na scenie pięknie udekorowanej

sztafardami o barwach papieskich, emblematami organizacji młodzieży katolickiej i zielenią, ustawiono wielkie popiersie Piusa XI.

Słowo wstępne wygłosił ks. dziekan Stępczyński, po czym chór kolejarzy „Hasło” odśpiewał psalm Kochanowskiego. Z kolei p. prof. Kopeć wygłosił referat, w którym nakreślił sylwetkę zmarłego Papieża. Dalszy program akademii wyreżyserowały recytacje i na zakończenie chór „Hasło” wykonał Salve Regina.

**Towarz. Obywateli i Miłośników Przedmieść**  
omawiało bolączki mieszkańców peryferii bydgoskich

Towarzystwo Obywateli i Miłośników Przedmieść: Wielkie Bartodzieje, Skrzetusko i Małe Kapuściska odbyło ostatnio swe walne zebranie przy licznych udziałach obywateli.

Obrazy zagań radny miejski p. Stanisławski, który zarazem wygłosił krótkie przemówienie ku czci zmarłego Papieża Piusa XI.

W dyskusji poruszono szereg bolączek zorganizowanych przedmieść. Żalono się między innymi na niedostateczne oświetlenie ulicy Fordońskiej oraz na niezabezpieczenie kanału, znajdującego

się przy placu firmy „Lasmet”. Utylskiwano również na wywożenie odpadków z Rzeźni Miejskiej na odkryte pola przy ul. Fordońskiej, przez co powietrze szczególnie w lecie jest w tej okolicy stale zatrute.

W wyniku wyborów do zarządu weszli pp.: prezes — Stanisławski, wiceprezes — Gładzowski, sekretarz — Gielecka, skarbnik — Kusy, Komisję rewizyjną tworzą pp. Konecki, Procharski, Batke i Bartkowiak. Do sądu honorowego wybrano pp. Ritterową, Wojtaszewskiego, Schillinga, Gacę i Ptaszyńskiego.

**Filia Korporacji Monterów Samochod. powstała w Bydgoszczy**

Bydgoszcz mimo, iż przoduje w dziedzinie samochodowej na Pomorzu, nie posiada dotychczas zawodowej organizacji, skupiającej monterów i ślusarzy samochodowych. Organizacja taka istnieje w Toruniu z zasięgiem na całe województwo pomorskie.

Swego czasu toruńska Korporacja Monterów utworzyła dwie filie w Grudziądzu i Gdyni, a obecnie postanowiono utworzyć również filię w Bydgoszczy. Na zebranie konstytucyjne, jakie ostat-

nio odbyło się, przybył z Torunia starszy Korporacji p. Oliwkowski, który wygłosił odpowiedni referat organizacyjny.

Po krótkiej dyskusji, zebrani uchwalili utworzyć filię Korporacji Monterów Samochodowych i wybrali pierwszy zarząd w składzie pp. starszy — K. Burezyński, podstarszy — M. Fiszer, członkowie zarządu — Przybylski, Franciszek Wojdziak, Staszak, Antoni Wojdziak i Dolata. Nowa organizacja przystąpiła już do pracy.

**Siedziba okręgu Zw. Maszynistów Kolejowych**

przeniesiona zostanie z Torunia do Bydgoszczy

W dniu 18 bm. odbył się w Toruniu zjazd przewodniczących Kół Bezpartyjnego Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych okręgu toruńskiego pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Jana Jabłońskiego, który złożył sprawozdanie z działalności zarządu okręgu, i nakreślił wysiłek dalszej pracy w kierunku polepszenia egzystencji życiowej i zawodowej przez Zarząd Główny w Warszawie.

W dyskusji zabierali głos wszyscy prezesi Kół z P. K. P. i F. P. T. K. aprobując

dotychczasową działalność i wysiłek w pracy okręgu i Zarządu Gł.

W wolnych wnioskach postanowiono przenieść w najkrótszym czasie zarząd okręgu z Torunia do Bydgoszczy, jako centralnego ośrodka tuł. Okręgu P. K. P. i siedziby Dyrekcji F. P. T. K.

Poza tym postanowiono wybrać delegację w osobach p. p. Gąsiewiczza, Bajka i Szwabego do pana dyrektora Kolei w Toruniu, F. P. T. K. w Bydgoszczy, oraz Pana Ministra Komunikacji w sprawach postulatowych.

**Udział młodzieży szkolnej w zbiórce na samolot „LOPP” — Bydgoszcz**

Bardzo ofiarnie odnosi się młodzież szkolna do akcji, prowadzonej przez Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy na zakup samolotu szkolnego „LOPP — BYDGOSZCZ”.

Dowodem coraz bardziej zacieśniających się więzów między młodzieżą a LOPP jest wielki wysiłek młodzieży w kierunku zbierania wszelkich nieużytków na zakup samolotu „LOPP—BYDGOSZCZ”. Ostatnio w powszechnym wyścigu młodzież znosi wszystko, co tylko da się przeznaczyć na „szmela”, a więc: stare zeszyty i książki

szkolne, znaczki pocztowe i butelki, szmaty itp.

Równocześnie młodzież znosi wszystko co jest zbędne w domu, a szczególnie na strychu i piwnicy.

Przy tej sposobności można zauważyć, że każdy obywatel może znaleźć pewną ilość nieużytków.

Uprzątnijcie więc Wasze strychy. Oddajcie nieużytki młodzieży, a ona skieruje je pod właściwym adresem t. j. do magazynu Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP przy ul. Długiej 52, tel. 3670.

zynek niej. Jan K. nie tylko nie zwrócił garnituru, ale w ogóle się nie pokazał. — Wobec tego p. C. zwrócił się do policji z prośbą o pomoc w rewindykacji ubrania.

— Walne zebranie. Sekcja Uczennic Handlowych zawiadania, iż w środę, 22 bm. o godz. 20 odbędzie się walne zebranie w sekretariacie przy ul. Jagiellońskiej 12.

— Ukochany wnuk okradł dziadka. — Z wielką przykrością stwierdził Otto Sonnenberg z Bydgoszczy (ul. Czerska 8), iż jego ukochany wnuk Lorenc po prostu ukradł z biurka 180 zł i ułotnił się w niewiadomym kierunku. Pomimo wielkiej miłości, jaką darzył wnuka, p. S. uwiadomił o powyższym fakcie policję, która prowadzi poszukiwania za obiecującym młodzianem.

**Brednie niemieckich pism o ucisku Niemców w Polsce**

Bydgoski Sąd Okręgowy zatwierdził konfiskatę niemieckich wydawnictw „Der Auslands-Deutsche” i „Ravensteins-Grosse”. Wydawnictwa te doniosły w szeregu artyku-

łów nieprawdziwe wiadomości o rzekomym ucisku Niemców w Polsce. Ponieważ nie można ścigać sędownie autorów tych artykułów, gdyż mieszkają za granicami kraju, przeto sąd umorzył przeciwko nim postępowanie karne.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

— „Uczennica”. Ustawa nie określa tego wyraźnie. Jest to zresztą kwestia umowy indywidualnej między Panią i przełożonym. W drugiej sprawie prosimy skierować się bezpośrednio do inspektora pracy w Bydgoszczy.

— J. F. (Kwiatowa). Temat jest bardzo drażliwy. Dla poruszenia go na łamach prasy trzeba dysponować dokładnymi i wiarygodnymi faktami. Nie możemy bez tego w ogóle rozpatrywać sprawy.

— Kolejarz. W jednym z ostatnich numerów Monitora Polskiego znaleźliśmy to nazwisko. W którym — już dziś nie umielibyśmy powiedzieć, gdyż Monitora nie kompletujemy.

**Polecam szczęśliwe losy**

mojej najpoważniejszej chrześcijańskiej kolektury 5937

**K. RZANNY**

Bydgoszcz, Gdańska 25  
i pl. Teatralny 2, przy moście.  
Zamówienia zamiejscowe załatwiam odwrotnie

**Major Lepecki wygłosi odczyt w Bydgoszczy**

Na zaproszenie bydgoskiego oddziału Związku Legionistów, przybędzie do Bydgoszczy w dniu 5 marca br. znany podróżnik i pisarz p. major Lepecki z Warszawy. Znakomity ten pisarz wygłosi odczyt na temat polityki kolonialnej i zagadnień emigracji żydowskiej w Polsce.

**Nowi ławnicy już urzędują**

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Miejskiego przy udziale nowoobranych ławników. Omówiono szereg spraw miejskich, przy czym wiele czasu poświęcono zagadnieniom kulturalnym.

Jak się dowiadujemy, postanowiono ostatecznie, iż miasto ufunduje nagrobek ś. p. mistrzowi Wyczółkowskiemu na cmentarzu we Wtelnie. Postanowienie to, społeczeństwo bydgoskie przyjmie niewątpliwie z wielką radością. Sprawa ta ciągnęła się już zbyt długo, a utworzony przed rokiem specjalny komitet, niestety prawie nic w tym kierunku nie zdziałał. Nagrobek będzie ostatecznie gotowy w kwietniu.

**Kierowcom nie stosującym się do przepisów grożą surowe kary**

Pomimo zarządzenia mojego z dnia 10 stycznia rb., w którym przypomniałem przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, wskazując maksymalną szybkość na terenie miasta, kierowcy w dalszym ciągu przekraczają ustaloną przepisami szybkość jazdy po mieście, powodując katastrofy, zderzenia i wypadki.

W związku z powyższym, wydałem organom policyjnym instrukcje bezwzględne ścigania kierowców samochodowych, którzy nie stosują się do przepisów.

Zaznaczam, że winnych będę karał ze szczególną surowością, ze względu na szkody jakie wyrządzają miastu i społeczeństwu.

STAROSTA GRODZKI  
(-) J. Suski

**Godziny przyjęć w Przychodni lotniczo-lekarskiej**

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości wszystkim kandydatom na kursy szybcowe i spadochronowe, że Przychodnia lotniczo-lekarska mieści się przy Nowym Rynku 4 i czynna jest codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt od godz. 18-20-tej.

Przychodnia lotniczo-lekarska przeprowadza badania kandydatów na: pilotów, radioperatorów i mechaników pokładowych do lotnictwa komunikacyjnego, pilotów turystycznych, pilotów szybcowych, skoczków spadochronowych, pilotów balonowych i P. W. Lotn.

Opiata za badanie wynosi 3 zł. od osoby, którą uiszczą się na miejscu lekarzowi.

Niezamożni kandydaci, którzy udowodnią, że naprawdę nie są w stanie uiścić opłaty za badanie, otrzymują, po uprzednim zgłoszeniu się w Sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP, zaświadczenie na bezpłatne zbadanie w powyższej Przychodni.

**„Firma jest członkiem L.O.P.P.”**

Na liczne zapytania w sprawie przystąpienia firm i poszczególnych obywateli z terenu miasta Bydgoszczy oraz zaopatrywania nowowstępujących w tabliczki z napisem „Firma jest członkiem LOPP” wyjaśniamy:

1. Na członków LOPP można się zapisać w Sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP przy ul. Długiej 52 — telefon 3670.

2. Firmy zgłaszające się na członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzajemnej otrzymują tabliczki z napisem: „FIRMA JEST CZŁONKIEM LOPP”.

Wpominane tabliczki służą do umieszczenia na zewnątrz firmy lub mieszkania, jako widoczny znak należenia do LOPP t. j. organizacji, która przeprowadza przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwwzajemnej.

W celu zabezpieczenia siebie i swoich najbliższych na wypadek wojny, wstąp do LOPP, a swoją składką przyczyni się do wcześniejszego zorganizowania obrony przeciwlotniczo-gazowej.







## Szczęście w grze

Nad tym, co to jest w ogóle „szczęście“, zastanawiali się filozofowie, poeci i mędrcy już kilka tysięcy lat temu. Nieestety — różnie je sobie wyobrażali, twierdząc, że:

szczęście — jest to miłość,  
szczęście — to zobojeńnienie dla spraw doczesnych,  
szczęście — to odpowiednia dla człowieka praca,  
szczęście — to bogactwo materialne,  
szczęście — to beczka i słońce (Diogenes).

### 33 i pół proc. lekarzy-Żydów

Polska posiada obecnie 12.215 praktykujących lekarzy, czyli jednego lekarza na 2.833 mieszkańców. 61 proc. lekarzy praktykuje w miastach, a ludność miast reprezentuje tylko 13,5 procent ogółu mieszkańców Polski. Wśród lekarzy jest 33,4 procent Żydów.

### Oblaskawianie Indian w Brazylii

Od roku 1910 istnieje w Brazylii Urząd Opieki nad Indianami. Urząd ten zajmuje się nawiązywaniem łączności ze szczepami, które jeszcze są poza obrębem białej cywilizacji. Posterunki urzędu wybudowano na skraju puszczy. Obok są magazyny z prezentami dla Indian. Na szczycie wysokiego drzewa urządziła się platforma z grubych desek. Na tę platformę wchodzi wieczorem urzędnik i z całej siły zaczyna krzyknąć w narzeczu indiańskim, żeby Indianie byli łaskawi wyjść z krzaków, bo na posterunku czekają prezenty. Gdy to wołanie nie pomaga, na platformę wchodzi skrzypek, który zaczyna grać. Tego już jest dzikim Indianom za dużo: zwolna zbliżają się. Po czym urzędnik krzyczy: „Pozdrawiamy was, jeżeli przyjdziecie, to dostaniecie paciorki, sukno i żywność“. — Na to Indianie jeszcze trochę strzelają z łuku w stronę platformy i to tak długo, aż im się nie znudzi. Potem urzędnik raz jeszcze zapewnia Indian o przyjaznych uczuciach rządu brazylijskiego, ale tym razem przez megafon. Megafonowi jeszcze żaden szczep się nie oparł — dżicy prawdopodobnie uważają, że tak krzyczy bóstwo.

I tak od kilku tysięcy lat zastanawiamy się nad tym, co to jest owo „szczęście“ i jak je zdobyć. Gonimy za nim całe życie, marzymy o nim, zdaje się nam czasem, że już je zdobyliśmy, a wreszcie gdy kończy się życie, dochodzimy do wniosku, że mieliśmy chwile szczęśliwe, tylko nie wiedzieliśmy, jak je nazwać...

Osobny rodzaj szczęścia — to szczęście w grze.

Szczęście w loterii — to wytrwałość w grze.

Grając stale, mamy coraz bardziej zwiększające się szanse na wygranie większej sumy, aż wreszcie przychodzi kolej i na nas. Okazuje się, że mieliśmy rację: pada jedna z głównych wygranych i nasza wytrwałość w grze została sownie wynagrodzona, a my nie mamy sobie do wyrzucenia, że nie grając, pozabawiliśmy się lekkomyślnie wygranej. (K.)

### Idealna modelka



Podczas konkursu, zorganizowanego przez klub nowojorskich ilustratorów, za najidealniejszą modelkę uznana została Nina Enamar Mac Donald.

## „Noktowizor“

Aparat umożliwiający widzenie w nocy

Władze wojskowe w Londynie przeprowadziły szereg pomysłnych doświadczeń z nowym wynalazkiem „noktowizorem“.

Jest to aparat, pokrewny telewizyjnemu, za cel zaś ma umożliwienie człowiekowi widzenie również i w nocy!

Zasady działania tego nowego aparatu, oparte są na zastosowaniu promieni infra-czerwonych, jak wiadomo, niewidzialnych dla ludzkiego oka.

Jeśli, na przykład, na jakiś odległy przedmiot, za pomocą specjalnego projektor, skierujemy potężny snop promieni infra-czerwonych, zarówno ów przedmiot, jak i sam snop promieni pozostaną niewidzialne.

Wystarczy jednak ustawić w kierunku tego przedmiotu lunetę, zaopatrzoną fosforującym ekranem, by na tym ostatnim, pod wpływem, padających nań

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
Dobry się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

niewidzialnych promieni, wystąpił obraz widzialny, oświetlanego przez nas przedmiotu.

O zastosowaniu nowego wynalazku dla celów wojskowych może dać pojęcie przykład następujący:

Jakiś, dajmy na to okręt wojenny, zaopatrzone w projektor infra-czerwony, dokonywa przy jego pomocy lustracji okolicznych wód.

Jeśli w zasięgu promieni infra-czerwonych, wyrzucanych przez projektor, znajdzie się jakiś statek nieprzyjacielski, obserwator przy projektorze ujrzy wnet jego odbitkę na ekranie „noktowizoru“, wówczas gdy ów statek nawet nie będzie wiedział że jest obserwowany!...

W podobny również sposób, cała eskadra morską może zbliżyć się do wybrzeża nieprzyjacielskiego, lub portu, oświetlając sobie drogę promieniami infra-czerwonymi, a nawet najbardziej czujna straż, czuwająca nad bezpieczeństwem tego wybrzeża czy portu, nie zdoła zauważyć, zbliżających się okrętów wroga, oczywiście — dodajmy — tylko do chwili, aż się sama wreszcie zaopatrzy w te „noktowizory“, wykradłszy, przy pomocy szpiegów, tajemnicę ich konstrukcji od nieprzyjaciela!...

### Nowinki filmowe

Dawno niewidziana, a jedna z najinteligentniejszych artystek filmowych — **Miriam Hopkins** występuje w dwóch filmach, które niedługo wejdą na polskie ekrany. Pierwszy film to „Zaloga“ w którym Miriam Hopkins występuje obok Paula Muni i kreuje rolę wysoce dramatyczną. Drugi — to komedia „Madrala“, gdzie partnerem świetnej artystki jest Ray Milland.

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja  
Eugeniusza Bałuckiego

## Przygoda w Paryżu

(NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN)

Powieść współczesna

Rozdział I.

SVEN SOEDERLUND POSTANAWIA  
OGOLIĆ SIĘ

W piękne kwietniowe przedpołudnie na bulwarach paryskich, na tarasie dużej znanej kawiarni, siedział na słońcu starszy pan — wypielegnowany, wytworny w ruchach i w ubraniu, rasowy i z tym nieuchwytnym piętnem, które nadają częste podróże po świecie i przebywanie w towarzystwie inteligentnych, dobrze wychowanych ludzi.

Miał ponad pięćdziesiątkę, jednak mógł jeszcze ściągnąć na siebie niejedno ukradkowe spojrzenie kobiece. Z jego wysmukłej, naturalnie wyprostowanej postaci promieniował osobliwy urok, właściwy człowiekowi przyzwyczajonemu do obcowania z poważną sztuką piękną. Miał matową i śniadą cerę, wbrew współczesnej modzie nosił lekko podkręcone włosy i ostrą krótko przystryżoną brodę; w długich kształtnych palcach trzymał gazetę. Jasno surowo patrzące oczy z wyrazem roztargnienia i niemal nudy przebiegały po sporej płachcie papieru jeszcze pachnącego farbą drukarską.

Zatrzymały się na notatce „Ze świata sztuki“.

Nagle brwi uniosły się wysoko, na skroniach żyłki zarysowały się wyraźniej pod cienką skórą. Potem po ustach prześlizgnął się dziwny uśmiech — gorzki i jednocześnie rozbawiony. Wytworny pan opuścił gazetę, spojrział na ożywione bulwary zalane wiosennym słońcem i na otaczający go wesoły wystrojony tłum.

Tak, mało komu się zdarzy przeczytać obwieszczenie o własnym zgonie.

Na trzeciej stronie dziennika była umieszczona następująca wiadomość:

„Donoszą nam z Avignonu, że w miejscowym szpitalu wskutek wypadku samochodowego zmarł znany zbieracz dzieł sztuki, p. Sven Soederlund. Szofer zginął w katastrofie. Samochód zderzył się z wozem ciężarowym na szosie Avignon—Orange. Wstępne dochodzenia ustaliły, że całkowitą winę ponosi szofer osobowego samochodu.“

Podobno p. Soederlund jechał do Paryża na licytację słynnych zbiorów księcia d'Orselles, która to licytacja w kołach amatorów i fachowców była oczekiwana z wielkim zaciekawieniem.

P. Sven Soederlund, wybitny znawca hiszpańskiego baroku, interesował się szczególnie obrazami genialnych malarzy tej epoki Ribery i Zurbarana oraz sławnych uczniów tej surowej szkoły hiszpańskiej.

P. Soederlund, nawiasem mówiąc Szwed z pochodzenia, w uroczej willi „Girandola“ (Sorrento) pozostawił wspaniałe zbiory, których wartość oceniają na 12 do 15 milionów franków fr.“

Gdy minęło pierwsze, niezbyt przyjemne zdziwienie, Soederlund pomyślał, że źródło i cel notatki i nietrudno zgadnąć. To jeszcze spotęgowało jego humor, który nazwał w duchu „humorem wisielca“.

Jednak ten pan Lagache działał zanadto po amerykańsku — nie uznawał żadnych przeszkód, po prostu chwycił diabła za rogi. Użył bardzo dowcipnego wybiegu — zresztą niedarmo uchoił za jednego z najwytrawniejszych agentów! Ale teraz posunął się trochę za daleko.

Soederlund przeczytał jeszcze raz notatkę, spróbował nawet roześmiać się po cichu.

Jednak nie można mu odmówić pomysłowości — stwierdził w duchu — chociaż powinien był o swoich zamiarach mnie uprzedzić przede wszystkim jako najwięcej zainteresowanego. Nie bardzo przyjemnie dowiedzieć się z gazet o swojej własnej śmierci, przy tym w takie olśniewająco piękne przedpołudnie wiosenne! Nawet człowiekowi o

zdrowych nerwach może się zrobić niewyraźnieli...

Cel tego pociągnięcia był jasny. Wszystko to miało oczywisty związek z zapowiedzianą sprzedażą dzieł sztuki w pałacu księcia d'Orselles. Lagache chciał niewątpliwie uspić czujność zainteresowanych w tej sprzedaży i przekonać ich, że specjalne przygotowanie się do tego aktu jest zbyt kosztowne, gdyż najgroźniejszy konkurent — a jednocześnie jego mocodawca — odpadł na zawsze. Wiadomości o zgonie Soederlunda musiały towarzyszyć w porę i umiejętnie puszczona pogłoska, że wkrótce odbędzie się druga wielka licytacja zbiorów Szwea, co musiało wydatnie obniżyć ceny w pałacu d'Orselles. Z handlowego punktu widzenia pomysł przedstawiał się doskonale.

Jednak to była bezprzykładna bezczelność, i Soederlund postanowił przy pierwszej sposobności porządnie zmyć głowę panu Lagache. Z drugiej strony sprawa posunęła się tak daleko, że nie pozostało nic innego, jak zrobić dobrą minę przy złej grze. W ciągu pewnego czasu, który teraz trudno było określić, musiałby występować w charakterze własnego sobowtóra.

Po paru minutach Sven Soederlund doszedł do przeświadczenia, że sytuacja nie jest pozbawiona pewnego uroku niecodzienności tym bardziej, że los kazał mu samego siebie przeżyć.

Wydawało mu się nagle, że przy takim ujęciu sprawy nie wypada siedzieć w piękny słoneczny dzień na jednej z najruchliwszych ulic Paryża, gdzie jest zanadto wystawiony na publiczny widok. Oprócz tego pomyślał, że agent musiał mieć bardzo poważne powody, skoro się chwycił takiego skrajnego sposobu.

Pomówię z nim po południu... — powiedział sobie.

Do zbiorów księcia należały dwa obrazy na drzewie z klasztoru w Sewilli, pędzla niezrównanego mistrza Franceska Zurbarana: — „Święty Diego“ i „Santa Margareta“ z Antiochii, depcząca stopa diabła — dwa obrazy, które Soederlund zaliczał do najlepszych prac genialnego artysty i których nabycia nie chciałby się zrzec. Dla tych arcydzieł sztuki malarskiej warto było się zgodzić na udział w zapoczątkowanej komedii. Nie licowało to wprawdzie z jego wiekiem i godnością, jednak namietność zbieracza wzięła górę.

(Ciąg dalszy nastąpi)